Dziś w numerze dodatek: KULTURA i SZTUKA

Dzień Pomorski

Środa, 5 czerwca 1935 — Nr. 130 — Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Duch praw

Bardzo często spotykamy się z tem, że przy omawianiu zagadnień ustrojowych i publiczno-prawnych pada nazwisko Monteskjusza, że w polemikach przytacza się opinje tego wybitnego filozofa i prawnika, że jego poglądy — zwłaszcza jeśli chodzi o kwestje podziału władz i ich kompetencje — przedstawia się jako niewzruszoną epokę, a każde rzekome odstępstwo od tych poglądów jakby jako herezję, uwłaczającą pojęciom prawa.

Również i u nas — gdy przez lata całe toczyła się publiczna dyskusja na tematy ustrojowe, a zwłaszcza gdy twórcom nowej Konstytucji i projektu ordynacji wyborczej chodziło o skodyfikowanie takiego podziału kompetencji naczelnych władz państwowych, by jaknajlepiej odpowiadało swoistym warunkom polskim — nazwisko Monteskjusza służyło za tarczę ochronną rozmaitym przeciwnikom.

Trzeba to nieporozumienie usunąć. Zwłaszcza, że wynika ono przeważnie z... nieznajomości istotnych poglądów Monteskjusza, że słowa twórcy dzieła o „Duchu praw" są przeważnie opacznie i jednostronnie komentowane.

Przedewszystkiem jednak musimy sobie przypomnieć, kim był Monteskjusz. Rodowe jego nazwisko brzmi Karol Ludwik de Secondat, baron de la Brede i de Montesquieu, urodził się na schyłku XVII-go stulecia (1689), a żył i działał w pierwszej połowie XVIII-go wieku (zmarł w r. 1755). Jest autorem szeregu dzieł, jak „Listy Perskie", „O wielkości i upadku Rzymian" itd.

Ale światową sławę zdobył epokowem dziełem, wydanem w r. 1748 „O duchu praw" — dziełem, które olbrzymi wpływ wywarło na świecie całym, a poświęcone jest rozważeniu rozmaitych urządzeń prawnych, właściwych poszczególnym typom ustroju państwowego.

Jeśli ktokolwiek ma zamiar sięgnąć do Monteskjusza i dziś, w XX-tem stuleciu, uznać go za autorytatywne źródło, to może to uczynić jedynie pod dwoma warunkami, jedynie wtedy, gdy uwzględni dwie przesłanki: po pierwsze — że od ukazania się „Ducha praw" dzielą nas prawie dwa wieki ewolucji pojęć prawnych o państwie; a powtóre — że baron de Montesquieu był nietylko Francuzem, ale pisząc miał na myśli swój naród, swoje środowisko i specyficzne warunki tła, w którem się obracał i w którem działał.

I dlatego też sam autor „Ducha praw" — jako sumienny i objektywny myśliciel i prawnik o dużem wyczuciu odpowiedzialności za drukowane słowo — zastrzega się wyraźnie w tym kierunku, by jego doktryn prawo-ustrojowych nie generalizowano, nie uważano za przepisy wszędzie i zawsze dostosowalne. Ba, wręcz podkreśla, że „prawa polityczne i cywilne każdego narodu winny być jedynie szczególnemi wypadkami, w których objawia się rozum ludzi".

Prawa polityczne — stwierdza z całym naciskiem Monteskjusz („O duchu praw", księga pierwsza, rozdział III, str. 17, w przekładzie polskim Boy'a, Warszawa 1927) powinny być „dostrojone do fizycznych warunków kraju; do klima-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Upadek rządu Bouissona

Dwoma głosami większości parlament odmówił mu pełnomocnictw

Paryż, 4. 6. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych otworzył pierwszy wiceprzewodniczący izby Chemmard, odczytując list premjera Bouissona z zawiadomieniem o dymisji ze stanowiska przewodniczącego izby i wyrażający mu podziękowanie za 9-letnią pracę na tem stanowisku.

Premjer Bouisson odczytał następnie deklarację rządu.

Przewodniczący odczytał następnie interpelację w sprawie ogólnej polityki rządu i zapytuje premjera, jaką datę rząd proponuje na ich dyskutowanie. W odpowiedzi na to, premjer Bouisson oświadczył, iż **kraj oczekuje rządu czynów, nie mów.** Dlatego rząd domaga się odroczenia dyskusji nad temi interpelacjami i **stawia przytem kwestję zaufania.** Deputowany komunistyczny gwałtownie zaprotestował przeciwko temu i ostro wystąpił przeciwko rządowi, nazywając renegatami premjera Bouissona oraz ministrów Lavala, którzy pochodzą z partji socjalistycznej. Deputowany radykalny Martin oświadcza, że będzie głosował przeciwko odroczeniu dyskusji i występuje przeciwko deflacji. Socjalista Blum wypowiada się przeciwko przyznaniu pełnomocnictw rządowi.

Następnie uchwalono odroczenie dyskusji nad interpelacjami, poczem **premjer Bouisson odczytał tekst projektu w sprawie pełnomocnictw dla rządu.**

Nieznaczna większość w komisji

Paryż, 4. 6. (PAT.) Komisja finansowa izby uchwaliła większością 19 głosów przeciwko 18 projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu. O godz. 17,30 wznowiono obrady plenum izby.

Głosowanie w Izbie

Paryż, 4. 6. (PAT.) **Projekt rządowy w sprawie rozszerzonych pełnomocnictw został odrzucony 264 przeciwko 262 gł.**

Natychmiast po ogłoszeniu rezultatów głosowania ministrowie zebrali się w jednym z salonów pałacu Bourbońskiego w celu zredagowania listu z dymisją, z którem premjer Bouisson udał się do prezydenta republiki.

Rząd podał się do dymisji

Po ogłoszeniu wyników głosowania premjer Bouisson udał się do pałacu Elizejskiego, gdzie złożył na ręce prezydenta Lebruna dymisję.

Kluby parlamentarne radzą

Ogłoszenie wyników głosowania wywołało w kuluarach izby wielkie poruszenie. Natychmiast po głosowaniu zebrały się poszczególne ugrupowania, celem zastanowienia się nad sytuacją. Radykali postanowili, że prezydjum grupy przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji powinno się porozumieć z ministrem Herriotem. Obrady grupy socjalistycznej trwały dość długo. Narazie brak informacyj co do ich przebiegu. Socjaliści Francji i socjaliści francuscy i republikanie-socjaliści odbyli wspólne zebranie, w którem uczestniczyła pewna liczba radykałów. Uchwalono rezolucję domagającą się utworzenia rządu, opierającego się na większości demokratycznej, posiadającej określony program. Rezolucja ta zostanie zakomunikowana również ugrupowaniom lewicy radykalnej i republikanom lewicowym. O godz. 22,30 odbyło się w pałacu Bourbońskim zebranie delegatów ugrupowań lewicowych.

Rozmowy w pałacu Elizejskim

Prezydent Lebrun rozpoczął rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu. O godz. 21,40 prezydent odbył konferencję z pierwszym wiceprzewodniczącym izby Chammardem. O godz. 22 przybył do pałacu Elizejskiego przewodniczący senatu Jeanney.

Laval — Bouisson — Jeanney

(r) **Paryż,** 5. 6. (Tel. wł.). **Prezydent republiki zdaje się przykładać wielką wagę do jak najrychlejszego zażegnania kryzysu, który może fatalnie oddziałać na kurs franka.**

W kołach politycznych uważają Lavala za osobistość, która mogłaby utworzyć jako tako trwały rząd. Prezydent Lebrun przyjął Lavala, który jednak zaproponował ponownie powierzenie misji Bouissonowi. Bouisson oświadczył jednak kategorycznie, że nie podejmie się poraz drugi utworzenia rządu i wskazał na przewodniczącego senatu Jeanney jako najodpowiedniejszego kandydata. Prezydent nie konferował jeszcze z Jeanney i podobno zwróci się do niego dopiero dziś przed południem.

Laval przestrzega

Po rozmowie z prezydentem republiki Laval udzielił wywiadu prasie, w którym wskazał na zgubny wpływ przesileń rządowych na ciągłość polityki zagranicznej, przesileń, które osłabiają autorytet republiki i to w czasie, kiedy Europa jest niespokojna i pokój niepewny.

W końcu Laval wyraził opinję, że jedynie Bouisson mógłby utworzyć trwały rząd. Oklaski, jakiemi po głosowaniu obdarzyła go cała Izba, dowodzą, że ostrze głosowania nie było skierowane przeciw niemu.

Demonstracje uliczne

Grupy prawicowe młodzieży na wiadomość o dymisji rządu rozpoczęły w kilku dzielnicach miasta demonstrować, zostały jednak bez trudu rozproszone przez policję. Do demonstracji doszło zwłaszcza przed Operą, gdzie dawano właśnie „Walkirję" pod batutą Furiwänglera.

Urzędowa cyfra: 56.000 ofiar

Straszliwe dni Beludżystanu — 20.000 niepogrzebanych ofiar

Quetta, 4. 6. (PAT.) **Urzędowo donoszą, że liczba ofiar trzęsienia ziemi w Beludżystanie wynosi 56.000 osób.**

Londyn, 4. 6. (PAT.) Według informacji Ministerstwa do spraw Indji, pod gruzami Quetty leży **conajmniej 20.000 niepogrzebanych trupów.** Dotychczas pogrzebano 5.000 ciał.

Lahora, 4. 6. (PAT.) W nocy z niedzieli na poniedziałek nowe wstrząsy podziemne uszkodziły linję kolejową Quetta—Sibi (w Beludżystanie). Po 6-ciu godzinach pracy tor naprawiono, ale panuje obawa, że nowe wstrząsy zniszczą tor.

Koleją tą przewozi się uchodźców z terenu katastrofy a także chorych i zmarłych. Pociągów tego rodzaju przeszło już przez Sibi 5.000. **Transport ten odbywa się w nieznośnych warunkach przy temperaturze 45 st. Celsj. w cieniu.**

Tragiczny wybuch pocisku

Pięcioro dzieci zabitych

Wilno, 4. 6. (PAT.) „Kurjer Wileński" donosi ze Smorgoń o wstrząsającym wypadku, jaki miał miejsce w dniu wczorajszym w pobliskiej wsi Swirydowicze. Grupka chłopców znalazła w rzeczce pocisk artyleryjski, pochodzący, jak przypuszczają, z czasów wojny. Dzieci wydobyły pocisk na brzeg, poczem zabrały się do rozbierania go.

W czasie rozbierania pocisku nastąpił wybuch.

Skutki były straszliwe. Jedno dziecko zostało zabite na miejscu, 6 innych zaś ciężko rannych. W liczbie rannych znalazł się również pasterz, oddalony od miejsca wybuchu o 400 metrów.

Odgłos eksplozji i jęki zaalarmowały wieśniaków, którzy przewieźli żyjące jeszcze ofiary wypadku do Smorgoń.

Jeden z rannych zmarł w drodze, trzecia ofiara wypadku zmarła w czasie przewożenia ze Smorgoń do szpitala w Oszmianie. W czasie operacji zmarły jeszcze dwie ofiary wypadku.

Wyjazd Pana Wojewody Pomorskiego

Wczoraj o godz. 19,06 pociągiem pospiesznym do Warszawy wyjechał w sprawach służbowych p. wojewoda Stefan Kirtiklis.

W czwartek, dnia 6 bm. na zaproszenie Kancelarji Cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej p. wojewoda Kirtiklis weźmie udział w konferencji ogólnopolskiego komitetu uczczenia Marszałka Piłsudskiego.

Komitet, któremu — jak wiadomo — przewodniczy Pan Prezydent Rzplitej, obradować będzie na Zamku.

(Ciąg dalszy ze strony 1).

tu zimnego, skwarnego lub umiarkowanego; do właściwości gruntu, do położenia i wielkości kraju, do rodzaju życia ludów".

Monteskjusz posuwa się jeszcze dalej. Zdaniem jego prawa polityczne powinny się naginać do stopnia wolności, jaką dany ustrój może znieść; do religji mieszkańców, do ich skłonności, bogactw, liczby; do ich handlu, zwyczajów, obyczajów.

Syntezę swych poglądów ujmuje Monteskjusz w słowa:

„Prawa powinny być tak swoiste dla narodu, dla którego je stworzono, iż rzadki to traf, aby prawa jednego narodu mogły się nadać drugiemu".

Oto mamy cenną wykładnię, która jest tak świetnym argumentem przeciw ślepym i bezkrytycznym domorosłym doktrynerom naszego partyjnictwa. Właśnie z ust Monteskjusza otrzymujemy wskazówki te, które zrealizowali twórcy nowej Konstytucji, by wyrugować z naszego ustroju wszystko, co obce, a oprzeć się na warunkach swoistych.

W świetle poglądów Montekjusza właśnie błąd największy zrobili autorzy Konstytucji z marca 1921, że bezkrytycznie naśladowali obce wzory, może odpowiednie dla innych państw i narodów, ale nie dopasowane do naszych geopolitycznych warunków, do naszego położenia, składu ludności itd.

Natomiast właśnie w myśl poglądów twórcy „Ducha praw" postąpili ci, którzy opracowując nowy ustrój państwa wyszli z jedynie sztucznego założenia, że prawa „powinny być swoiste dla narodu, dla którego je stworzono".

To samo możemy powiedzieć o ordynacji wyborczej tym, którzyby pragnęli dla nas ordynacji takiej, jaka jest we Francji, czy Anglji.

Każda bowiem doktryna w zetknięciu z realnem życiem i jego potrzebami, sama w sobie traci na wartości, gdy jest uprawianą jako sztuka dla sztuki.

M.

Prezydent Roosevelt broni swego dzieła

Personelowi NRA nie wypowiedziano pracy

Londyn, 4. 6. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt podejmuje bardzo energiczne kroki celem obrony N. R. A. W dniu dzisiejszym zwołane jest w tej sprawie specjalne posiedzenie gabinetu, następnie zaś w godzinach popołudniowych Roosevelt odbędzie w Białym Domu konferencję z niektórymi członkami gabinetu oraz z kilku przywódcami kongresu.

Ustępujący prezydent N. R. A. Richberg oznajmił, że prezydent Roosevelt polecił mu nie wymawiać pracy personelowi organizacji na 16 czerwca, w którym to dniu kończy się termin ustawodawczy obecnej N. R. A.

Otwarcie międzynarodowej konferencji pracy

Genewa, 4. 6. (PAT). Dziś o godz. 11 rano rozpoczęła się tu 19-ta międzynarodowa konferencja pracy przy udziale przedstawicieli 48 państw, z których 3 tj. Afganistan, Stany Zjedn. i Związek Sowiecki reprezentowane były poraz pierwszy. W konferencji bierze udział 81 delegatów rządowych, 34 delegatów pracodawców, 34 delegatów pracowników oraz 237 doradców technicznych. Delegacja polska składa się z 19 osób. Przewodniczy jej były minister Jurkiewicz.

Chiny pod japońską komendą

Pekin, 4. 6. (PAT). Zgodnie z żądaniem japońskich władz wojskowych głównodowodzący sił zbrojnych chińskich w Chinach północnych generał Ju ustąpił ze swego stanowiska. Po dymisji generał Ju opuścił Tien-Tsin samochodem i zatrzymał się w Pao-Ting-Fu. Do tego miasta będzie przeniesiony 51-y korpus armji. Jednocześnie ustąpili ze swoich stanowisk dowódca żandarmerji nankińskiej i dyrektor wydziału wyszkoleniowego wojskowego. W ten sposób żądania Japonji zostały spełnione.

Nowy nadburmistrz Kłajpedy

Berlin, 4. 6. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy, że na mocy decyzji dyrektorjatu Prubelajtisa były radny miejski Gailins został mianowany na miejsce Simojtisa komisarycznym nadburmistrzem miasta Kłajpedy aż do czasu nowych wyborów.

Pierwsze posiedzenia Sejmu i Senatu

poświęcone będą złożeniu hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego

(o) **Warszawa,** 4. 6. (Tel. wł.) Marszałek Sejmu wystosował do wszystkich posłów pisma, w których komunikuje treść zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu i zawiadamia o pierwszem posiedzeniu Sejmu, które odbędzie się w czwartek, 6 b. m. o godz. 16.

Posiedzenie to będzie poświęcone złożeniu hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Jak się dowiadujemy, przed zamknięciem posiedzenia marszałek odeśle do komisji konstytucyjnej trzy projekty ustaw: ustawę o ordynacji wyborczej do Sejmu, do Senatu i o wyborze Prezydenta Rzplitej.

Komisja konstytucyjna zbierze się jeszcze w bieżącym tygodniu.

Posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na czwartek, godz. 16,30.

Masowe pielgrzymki z całego kraju napływają do Krakowa

Kraków, 4. 6. (PAT). Dziś od wczesnego ranka wzgórze Wawelu oplótł żywy wieniec wielotysięcznej rzeszy dzieci, przybyłej z różnych dzielnic Rzplitej, celem złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Oprócz młodzieży przybyły liczne pielgrzymki młodzieży niemieckiej ze Śląska oraz żydowskiej z różnych miast Polski. Równocześnie zmobilizowane autobusy przewoziły młodzież na wzgórze w Sowińcu, aby umożliwić dzieciom wzięcie udziału w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego. Do Krakowa przybywają liczne wycieczki wojskowe z różnych garnizonów miast całej Rzplitej.

Wobec napływu masowych wycieczek komitet budowy kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie przypomina, że wycieczki z całej Polski zgłaszane w biurze informacyjnem przy ulicy Lubicz nr. 4 przybywają na Wawel pod kierownictwem przewodnika biura informacyjnego, gdzie składają hołd w krypcie w dni powszednie od godz. 10 do 13, w niedzielę i święta od 15 do 18. Wycieczki nie zgłoszone w biurze informacyjnem mogą tylko składać w dnie powszednie od godz. 14 do 17. Powyższe terminy obowiązują bezwzględnie aż do odwołania.

10 strzałów ku chwale Ojczyzny

W niedzielę dnia 2 bm. w całej Polsce rozpoczęły się na wszystkich strzelnicach zawody strzeleckie pod nazwą: „10 strzałów ku chwale Ojczyzny". Uroczystość inauguracyjna odbyła się w Warszawie na strzelnicy Związku Strzeleckiego w obecności przedstawicieli władz i innych wybitnych osobistości życia politycznego i społecznego. Na zdjęciu (od lewej): wojewoda Wł. Jaroszewicz, p. premjer A. Prystor i marszałek Raczkiewicz dają pierwsze „strzały otwarcia".

Hitlerowcy w austrjackim urzędzie kanclerskim

Znów sensacyjne aresztowania

Wiedeń, 6. 4. (PAT). Dziś rozeszła się w Wiedniu wiadomość o aresztowaniu naczelnika wydziału likwidatury w urzędzie kanclerskim Lushara. Przy wypłacie pensyj urzędnikom urzędu kanclerskiego potrącał on składki członkowskie na rzecz narodowych socjalistów. Aresztowanie, które nastąpiło przed 10 dniami było trzymane dotychczas w tajemnicy. Oprócz Lushara aresztowano 3 innych urzędników urzędu kanclerskiego, podejrzanych o należenie do partji narod. socjal., lecz wypuszczono ich na wolność, oddając pod dozór policyjny.

Tajne porozumienie niemiecko-japońskie

Sensacyjne doniesienia dzienników amerykańskich

Dzienniki amerykańskie przynoszą sensacyjną wiadomość o istnieniu tajnego sojuszu wojskowego pomiędzy Niemcami i Japonją. Mimo ścisłej tajemnicy, jaką były otoczone rokowania niemiecko-japońskie i sam fakt zawarcia układu, miarodajnym czynnikom amerykańskim znaną ma być rzekoma jego treść. Według relacyj dzienników amerykańskich układ niemiecko-japoński przewiduje ścisłą współpracę obu krajów w dziedzinie wojskowej. W ramach tej współpracy grupa oficerów niemieckich udaje się w najbliższych dniach do Japanji skąd jednocześnie przybywa do Niemiec kilkunastu oficerów japońskich. Sojusz wojskowy japońsko-niemiecki zwraca się rzekomo przeciwko Sowietom.

Straszna śmierć chłopca

pod kołami autobusu

Wczoraj przedpołudniem wydarzył się w Gdyni na ul. Śląskiej opodal gmachu Kasy Emerytalnej tragiczny wypadek śmiertelnego przejechania chłopca przez autobus M. T. K. kursujący na linji Komisarjat Rządu — Grabówek.

Z nieustalonych dotychczas przyczyn, przechodzący przez jezdnię kilkunastoletni wyrostek wpadł pod koła samochodu doznając zmiażdżenia kości miednicowych i obydwu ud

Zawezwana na miejsce wypadku karetka pogotowia odwiozła rannego do szpitala, gdzie zmarł on wkrótce, nie odzyskawszy przytomności. Z braku jakichkolwiek dokumentów, dotychczas nie udało się policji ustalić tożsamości denata.

W sprawie tej władze bezpieczeństwa wszczęły dochodzenia. Z zeznań naocznych świadków nie wynika, iżby winę za wypadek ponosił szofer M. T. K.

NIEZAWODNA JEST W DZIAŁANIU w niektórych niedomaganiach żołądka, jelit i wątroby — SÓL MORSZYŃSKA lub WODA GORZKA MORSZYŃSKA. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych.

Dzień P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 4. 6. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem p. premjera Walerego Sławka, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu. P. Prezydent przyjął dziś kierownika Ministerstwa Spraw Wojsk. gen. Sławoj-Składkowskiego. P. Prezydent przyjął dziś ministra spraw zagr. Józefa Becka. Następnie P. Prezydent przyjął na audjencji delegację w osobach pp. podsekr. stanu Prezydjum Rady Ministrów Krzysztofa Siedleckiego, generała Wieniawy Długoszowskiego, prezydenta miasta Warszawy Stefana Starzyńskiego oraz p. Artura Śliwińskiego. Audjencja ta pozostawała w związku z powołanym do życia komitetem uczczenia pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wizyta ministra szwedzkiego

(o) **Warszawa,** 4. 6. (Tel. wł.) W czwartek przybywa do Warszawy szwedzki minister oświaty Engberg z wizytą do p. min. Wacława Jędrzejewicza. Celem wizyty jest zacieśnienie stosunków polsko-szwedzkich w dziedzinie kultury.

Zgon weteranki powstania ś. p. Zofji Romanowiczówny

Lwów, 3. 6. (PAT.) Dziś zmarła w 92 roku życia ś. p. Zofja Romanowiczówna, weteran powstania 1863 r., kawaler orderu „Polonia Restituta", krzyża Niepodległości, członek honorowy Związku Obrońców Lwowa, zasłużona wychowawczyni licznych rzesz kobiecych. Ś. p. Romanowiczówna z chwilą wybuchu wojny światowej i wyruszenia legjonów w bój stanęła na stanowisku walki czynnej. Pracowała ona w Lidze Kobiet i była jej przewodniczącą. Ś. p. Zmarła była autorką szeregu szkiców z czasów powstania i życia dawnego Lwowa.

Ostatnio wydała książkę o swym zmarłym bracie Tadeuszu Romanowiczu, także powstańcu, wybitnym publicyście. Ze Zmarłą schodzi do grobu typowa postać dawnej polskiej matrony, przechowującej tradycje romantyczne.

Spadek bezrobocia

Warszawa, 4. 6. (PAT). Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa według danych oficjalnych wynosiła w dn. 1 czerwca br. 413.882 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 19.334 osób.

Rozmowy niemiecko-brytyjskie o zbrojeniach morskich

Londyn, 4. 6. (PAT). Dziś w Foreign Office rozpoczęły się narady brytyjsko-niemieckie o zbrojeniach morskich, w których wzięli udział ze strony brytyjskiej podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. Craige i zastępca szefa sztabu marynarki kontradmirał Litle i kapitan Danckwards. Ze strony niemieckiej von Ribbentrop, admirał Schuster, kapitan Titerlen, attache marynarki w Londynie kapitan Wasner. Po południu nastąpił dalszy ciąg narad.

W sprawie narad brytyjsko-niemieckich o zbrojeniach morskich **obie strony zachowują najbardziej posuniętą dyskrecję.** W otoczeniu obu delegacyj podkreślają, że nie są to rokowania a jedynie wymiana informacyj.

Czy Grecja przywróci monarchję?

Ateny, 4. 6. (PAT). Dziennik „Ellinikon Mellon" zamieszcza oświadczenie Kondylisa, że monarchja w Grecji zostanie przywrócona, jeżeli wypowie się za nią 75 proc. ludności.

200 ofiar powodzi w Meksyku

Meksyk, 4. 6. (PAT). Wskutek wylewu rzeki Actopan, wsie San Pedro i Actopan stoją pod wodą. Około stu osób zginęło. Wezbrane wody zalały gwałtownie kościół, w którym odprawiało się nabożeństwo. Kilka osób utonęło. Dotychczas wydobyto około 50 trupów. Liczne grupy Indjan gromadzą się koło trupiarni w poszukiwaniu swoich bliskich. Istnieje obawa, że wielu wieśniaków zginęło podczas robót w polu.

Macook (Stan Nebraska), 4. 6. (PAT). Ogólna liczba ofiar powodzi wynosi około 200 osób. Poziom wody podnosi się w dalszym ciągu. 2500 osób znajduje się bez dachu nad głową. Szkody przekraczają 25 miljonów dolarów.

Przewiezienie zwłok śp. Matki Marszałka Piłsudskiego do Wilna

Na granicy litewsko-polskiej. Samochody wiozące trumnę ze zwłokami śp. Matki Marszałka Piłsudskiego; osoby towarzyszące orszakowi żałobnemu mijają punkt graniczny Na pierwszym planie litewski strażnik graniczny.

Na ulicach Wilna. Trumna ze zwłokami śp. Matki Marszałka i trumienki rodzeństwa Marszałka Piłsudskiego niesione do kościoła św. Teresy w Wilnie.

Panslawizm... w czerwonym sosie

(Korespondencja własna)

Moskwa, w czerwcu

Tak się już jakoś składa, że od pewnego czasu do „białokamiennej" Moskwy przybywają coraz to inni „wielcy turyści" — wymienię tylko nieskazitelnie eleganckiego Edena, dalej — mającego stale kłopoty ze swą fryzurą Lavala, a obecnie zapowiedzianego tu Benesza. Gdy już wspomniałem o uczesaniu p. Lavala, to powtórzyć się godzi i ów dowcip, jaki tu usłyszałem nazajutrz po upadku rządu Flandina. Jak wiadomo francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych spada zawsze na czoło „niobek" niesfornych włosów, charakterystyczny zresztą również i dla sylwetek dwu innych, głośnych mężów: Napoleona i Hitlera. Otóż pewien dowcipniś moskiewski, kiedy przeczytał wiadomość o dymisji rządu francuskiego, a więc i Lavala, zauważył złośliwie:

— Widocznie napoleoński „niobek" odziedziczył wszystkie cechy homeryckiej... pięty Achillesowej. Kto go posiada stanowczo nie powinien ruszać na Moskwę, bo to przynosi pecha...

Sensacją dnia jest tu dziś wizyta ministra Benesza. Nic w tem zresztą dziwnego, jeżeli się zważy, że doniedawna jeszcze stosunki czesko-sowieckie nie należały do najlepszych. Ale, że w polityce niema sentymentów, więc też za budującym przykładem Paryża i Praga wyciągnęła ku Kremlowi dłonie w bratnim uścisku.

Nie tak, coprawda, wyobrażali sobie dotychczas Czesi ten powrót do dawnego przymierza z „Matuszką Rosją", boć swe panslawistyczne marzenia i plany budowali zawsze na hegemonji „białego cara i wielkodusznego narodu rosyjskiego" nad całą Słowiańszczyzną. Nawiasem mówiąc, czeska niechęć do Polaków niepozbawiona jest spewnością i dużej dozy żalu do nas za to, że nasze „krnąbrne" dążenie do wyzwolenia się z pod „opiekuńczych" skrzydeł rosyjskich przyczyniło się również w pewnym stopniu do rozpadnięcia się „wielkiej i niepodzielnej starszej siostry słowiańskiej". Tymczasem dziś trzeba będzie przycisnąć do łona wcale nie-słowiańsko nastrojonych czerwonych dygnitarzy Międzynarodówki! No, ale cóż począć, skoro Paryż...

Lecz i po stronie rosyjskiej również nie widać jakoś jeszcze zbytniego entuzjazmu dla nowych sprzymierzeńców. Może wpływa na to żywa jeszcze tu i ówdzie pamięć o syberyjskich wyczynach czeskich Legjonów, a może wspomnienia mniej dawnych lat, gdy to Praga była jedną z głównych baz operacyjnych przeciwbolszewickiej białej emigracji rosyjskiej. Dość, że trzeba będzie niemałego wysiłku ze strony oficjalnej, aby z czerwonych obywateli Sowietów wydobyć wyznaczony im odpowiednio przez Narkomindieł „kontyngent" serdeczności przy powitaniu praskiego gościa. Zadanie to zresztą niewątpliwie znacznie ułatwi niezachęcający przykład skutków, jakie może za sobą pociągnąć niedostateczna bystrość we wczuwaniu się w nową sytuację polityczną: wszakże niejeden redaktor sowiecki odczuł niedawno na własnej skórze brak entuzjazmu, jaki wykazał na czerwonych łamach swego pisma dla sir Edena, burżuazyjnego ministra imperjalistycznej Wielkiej Brytanji. Nie należy przeto wątpić ani na chwilę, że ministra Benesza czeka w Moskwie godne przyjęcie. Może nawet spotka go ten sam zaszczyt, co jego angielskiego i francuskiego kolegów — i któraś ze wspaniałych stacyj moskiewskiego metra, ochrzczona zostanie imieniem Benesza. Czy aby tylko wystarczy tych stacyj, jeżeli potrwa dalej tak ożywiony ruch turystyczno-polityczny pomiędzy Moskwą a stolicami Europy?

W każdymbądź razie, minister Benesz zwiedzi „metro", bo to stanowi dziś pierwszy punkt w marszrucie wycieczki po Moskwie dla każdego przybysza. Ba, „metro" jest również celem wielkich pielgrzymek z odległych nawet zakątków Rosji.

Ale nietylko ci są z niego dumni, co je widzieli — bo można usłyszeć w jakimś odludnym kołchozie saratowskiego, czy twerskiego rejonu taki oto djalog:

— Jak się masz, towarzyszu?

— Ano, jakoś tam idzie towarzyszu, tylko z orką niedobrze, bo traktor przysłali, a nie chce chodzić. Mówili, że mają nową fabrykę traktorów budować...

— Et, gadanie. Teraz metro budujemy, to i pieniędzy nie będzie na żadną fabrykę. Ale za to metro, powiadam ci, towarzyszu, że ho-ho! Kolej przy nim, to głupstwo...

— A ty widziałeś kolej?

— Gdzieżbym tam miał ją widzieć, kiedy przecież od nas do kolei osiemdziesiąt wiorst i to jakiej drogi, to i pocóż mnie ona? Ale gdzietam kolei do naszego metra się równać...

Oczywiście, największą popularnością cieszy się kolej podziemna w samej Moskwie. Każdy ogląda ją, nie szczędząc mniej, lub więcej fachowych porównań z „metrami" innych stolic, zaczerpniętemi nb. z prasy. Ale to nie wystarcza, więc szuka się coraz to nowych sprawdzianów doskonałości swej „podziemki".

Jednym z nich miał być wyścig... „metra" z autem, które miało przejechać tę samą trasę, tylko na powierzchni ulicy, podczas zwykłego ruchu miejskiego. W rezultacie kolej podziemna zwyciężyła. Moskwa ma jeszcze jeden powód do dumy ze swego „metru"...

Ale że niema nic stałego pod słońcem, więc i w tym wypadku nie można zbytnio ufać wierności moskiewskich entuzjastów „podziemki". Bo też i okazja do zdrady zdarza się niebylejaka: wyczyn gigantyczny, coś, czego niema w całej, zgniłej Europie. Oto, na miejsce jednego, największego na świecie samolotu, zniszczonego w katastrofie „Maksyma Gorkija" ma powstać aż osiem takich olbrzymów. Czy będzie to miało tak wielkie praktyczne znaczenie, aby usprawiedliwić ten cały olbrzymi wysiłek materjalny — różnie o tem myślą. W każdymbądź razie, ambicji zaimponowania światu stanie się zadość.

A świadomość tego, to skuteczny środek dla propagandy wewnętrznej, na której wszak opiera się istota istnienia Sowietów.

J. Lub.

Reprezentanci 20 państw

na Międzynarodowym Zjeździe Kolejowym w Warszawie

W dniu 3 bm. w sali konferencyjnej warszawskiej Dyrekcji Kolejowej rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Związku Kolejowego (U. I. C.).

O godz. 10 rano podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji **inż. A. Bobkowski** otworzył zebranie witając zjazd w imieniu Ministra Komunikacji i swojem, oraz życząc owocnych prac na polu ulepszenia międzynarodowej komunikacji

W odpowiedzi sekretarz generalny U. I. C. p. **G. Leverve** dziękował za miłe przyjęcie i doskonałą organizację, oraz wyraził w imieniu wszystkich delegacyj żal z powodu śmierci Marszałka Piłsudskiego, oraz wezwał obecnych do zachowania jednominutowego milczenia. Po otwarciu zjazdu nastąpiły obrady w dwóch komisjach: taryf ruchu osobowego, oraz rozrachunków międzynarodowych. Obrady tych komisyj potrwają trzy dni, poczem będą obradować inne komisje.

W zjeździe bierze udział przeszło 20 państw, reprezentujących około 30 zarządów kolejowych.

Wycieczki studentów z Prus Wschod.

W bieżącym miesiącu zapowiedziane zostały dwie wycieczki do Polski studentów niemieckich z Prus Wschodnich. W jednej wycieczce mają wziąć udział studenci Instytutu Botanicznego przy uniwersytecie w Królewcu; uczestnicy wycieczki spędzić mają 9 dni w Puszczy Białowieskiej. Druga wycieczka, która posiadać będzie charakter turystyczny, zwiedzi Poiezierze **Augustowskie** i Wileńskie, przyczem podróż na trasie Augustów — Białystok — Wilno odbędzie się autobusami; w wycieczce tej weźmie udział grupa studentów uniwersytetu w Królewcu. Wycieczka potrwa około 2 tygodni.

Przyjęciem obu wycieczek zajmie się Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego **„Liga".**

DLA KAŻDEJ CERY ODPOWIEDNI PUDER
ROŚLINNY, NIESZKODLIWY, IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY
PUDER ABARID „PERFECTION"

Zmiany personalne w wojsku

Na mocy zarządzenia kierownika M. S. Wojsk. gen. bryg. Zbigniewa Kasprzyckiego, mianowany został b. dyrektor departamentu lotnictwa w Min. Komunikacji **ppłk. Czesław Filipowicz,** kierownikiem Kierownictwa Zaopatrzenia Lotniczego. **Płk. inż. Henryk Abczyński** przeniesiony został z Kierownictwa Zaopatrzenia Lotniczego do dowództwa lotnictwa na stanowisko zastępcy dowódcy do spraw zaopatrzenia. **Płk. dr. Bronisław Stroński** mianowany został szefem sanitarnym D. O. K. 7, **płk. dypl. Leon Koc przeniesiony został z 66 p. p. w Chełmnie na stanowisko zastępcy szefa Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego.**

W stan nieczynny na okres 12 miesięcy przeniesieni zostali **ppłk. dypl. Alojzy Horak i ppłk. dypl. Władysław Ryszanek.**

W stan spoczynku przeniesieni zostali m. in.: **gen. bryg. dr. Ferdynand Zarzycki, ppłk. dypl. Władysław Rusin, ppłk. Teofil, ppłk. Dziama** z 1 p. lotn., **mjr. dypl. Karol Lilienfeld - Krzewski, mjr. dypl. Stanisław Trella** i in.

Odczyt dyrektora Dobrzyckiego w Warszawie

o obrotach towarowych w portach polskich

W dniu 4-ym b. m. o godz. 8-ej wieczorem w Warszawie w lokalu klubu urzędników komunikacji (Bracka 16), dyrektor okręgowej dyrekcji kolejowej w Toruniu, inż. B. Dobrzycki wygłosił odczyt na temat: „Jedenaście lat obrotu towarów w portach polskich w Gdańsku i w Gdyni".

Poseł Chobot nie wejdzie do parlamentu praskiego

Czeska Socjalna Demokracja odmówiła przyznania mandatu do parlamentu praskiego pp. Chobotowi i Badurze, niewykonując tem samem umowy o bloku z Polską Socjalistyczną Partją Robotniczą. W ten sposób cała ludność polska na Śląsku nad Olzą i na Morawach reprezentowana będzie przez posła Wolffa.

Książka malarza czeskiego o polskiem morzu

Wydawnictwo „Slovenske Rano" w Bratislavie wydało książkę malarza czeskiego Jarosława Votruby „Nad polskiem morzem". Książka jest owocem kilkakrotnego pobytu autora nad morzem polskiem, skąd przywiózł szereg prac malarskich, wystawianych na kilku wystawach w miastach czeskich i słowackich. Książka jest ozdobiona kilkoma drzeworytami autora. Słowo wstępne do książki napisał wiceprezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej Stanisław Kwaśniewski.

Trzej koledzy z Niwki

Poszczególne ćwiartki losu nr. 143170, **na** który w IV klasie 32 Loterji padło 50.000, rozkupiły spółki koleżeńskie pracowników zakładów przemysłowych w zagłębiu **węglowem.**

Dzisiaj podajemy podobizny trzech **właścicieli** jednej ćwiartki tego losu, p. **Jana** Ramzia i jego kolegów z kotłowni kopalni „Morzejów" w Niwce pod Sosnowcem.

Wobec tego, że zbliża się już ciągnienie I klasy 33 Loterji Państwowej, która oprócz zwykłych czterech klas przewiduje jeszcze bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe, **zaopatrzyli się oni już w los i z ufnością czekają na wyniki.**

Pożyczka czeska dla Sowietów

Podpisana została umowa między Sowietami a konsorcjum banków czechosłowackich w sprawie 5-letniej pożyczki w wysokości 250 miljonów koron. Na pożyczkę Sowiety wydadzą 6-procentowe obligacje, gwarantowane przez rząd czechosłowacki. Kwota osiągnięta z pożyczki przeznaczona jest na gotówkowe zakupy sowieckie w Czechosłowacji.

Chiński królik mruga...

Japoński minister wojny Hajaszi, który odbył czterodniową podróż inspekcyjną samolotem nad Mandżurją północną, zatrzymując się m. in. w Charbinie i Cycykarze, przybył do Mukdenu. W wywiadzie prasowym min. Hajaszi oświadczył, że wobec pogwałcenia przez Chińczyków zawieszenia broni, zawartego w Tangouk, dowódca garnizonu japońskiego w Chinach północnych zwrócił się z ostrzeżeniem do władz chińskich. Narazie władze japońskie nie zamierzają przedsiębrać żadnych drastycznych kroków, jak np. rozpoczęcia działań wojennych w Chinach północnych.

Katastrofa lotnicza w Czechach

Na lotnisku praskiem spadł aparat, na którym startował do Żlina 20-letni student Włodzimierz Nowak. Młody pilot zginął pod gruzami aparatu. Wczoraj brał on udział w meetingu lotniczym, który odbył się w Pradze.

Potworna matka zginie na szafocie

Senat karnego trybunału Rzeszy odrzucił rewizję zgłoszoną przez panią Juenemann, która skazana została w Berlinie na śmierć. Jak wiadomo, Juenemann, spowodowała śmierć swych trojga małych dzieci, nie dbając o ich wyżywienie, tak, że po kilku dniach zmarły.

Katastrofa na Wołdze

Dochodzenie w sprawie katastrofy na Wołdze pod Jarosławiem, w której zginęło 11 osób, wykazało winę niewykwalifikowanego motorniczego oraz łodzi, która technicznie nie była w porządku. Ponadto stwierdzono, że na łódź, obliczoną na 20 osób załadowano 29 osób. Aresztowano również kapitana i pomocnika przepływającego w pobliżu katastrofy statku, który nie pośpieszył na ratunek tonącym.

Aresztowanie porywacza dzieci

Aresztowany za udział w porywaniu dzieci Volney Davis należy do bandy Alvina Karpisa. Banda ta porwała w swoim czasie syna bankiera Breniera, a ostatnio syna przemysłowca Weyerhausera. Aresztowanie Davisa odbyło się po gęstej strzelaninie między policją a bandytami na ulicach Chicago w ubiegłą niedzielę.

Minjaturowe torpedowce

Niemcy budują okręty zupełnie nowego typu

Rozpoczęte w dniu dzisiejszym angielsko-niemieckie rokowania morskie natrafiają na pewne trudności głównie ze względu na kwestje ustalenia parytetu w poszczególnych kategorjach okrętów wojennych. Kwestja ta jest tem trudniejsza do rozwiązania, że Niemcy rozpoczęły w ostatnim czasie budowę nowego typu torpedowców, który według posiadanych dotychczas informacyj stanowi w dziedzinie budownictwa okrętów wojennych krok prawdziwie rewolucyjny. Chodzi mianowicie o budowę minjaturowych torpedowców, załoga których składać się będzie tylko z 5—6 ludzi. Podczas gdy jeden członek załogi obsługuje ster okrętu, reszta pełni służbę przy wyrzutniach torpedowych. Kierownictwo marynarki niemieckiej zamierza wybudować 450 tego rodzaju torpedowców. Koszt budowy nowych okrętów jest stosunkowo nikły, zasięg minjaturowych torpedowców, które mogą rozwijać niesłychaną wprost szybkość jest natomiast bardzo wielki.

Genjalne dzieci

Siedmioletni malec może zdawać maturę

Amerykę pasjonuje od kilku tygodni mały siedmioletni chłopczyk, który zasługuje naprawdę na miano najgenjalniejszego dziecka dzisiejszych czasów.

Chłopczyk ten mając osiemnaście miesięcy mówił już zupełnie biegle. Pisał i czytał bezbłędnie mając lat cztery, rozwiązywał też najtrudniejsze zadania arytmetyczne i doskonale opanował początki nauki o ciałach niebieskich.

Siedmioletni ten malec zna obecnie kilka języków, świetnie orjentuje się w historji powszechnej, jest doskonale obznajomiony z botaniką, zoologją i geografją, poza tem zdradza wybitny talent do malarstwa i zupełnie niedziecinne zainteresowanie do matematyki.

Pisma amerykańskie interesują się ogromnie tem genjalnem dzieckiem, przypominając przy sposobności cały szereg innych równie genjalnych malców Jeden z nich, niejaki Krystjan Heineken, urodził się w roku 1721 w Danji. Kiedy miał siedemnaście miesięcy znał na pamięć wszystkie daty dotyczące historji powszechnej Kiedy miał niespełna trzy lata czytał z największą łatwością naukowe dzieła w języku łacińskim i sztuką liczenia wprawiał w podziw najlepszych matematyków.

Najbardziej sławnym ze wszystkich genjalnych dzieci był bezwątpienia Wolfgang Amadeusz Mozart. Jako trzyletni chłopczyk zachwycał już wszystkich swą grą. Kiedy miał pięć lat grał na trzech instrumentach, a w wieku lat trzynastu zyskał już sobie sławę, jako genjalny muzyk i kompozytor

Rzadka zdobycz

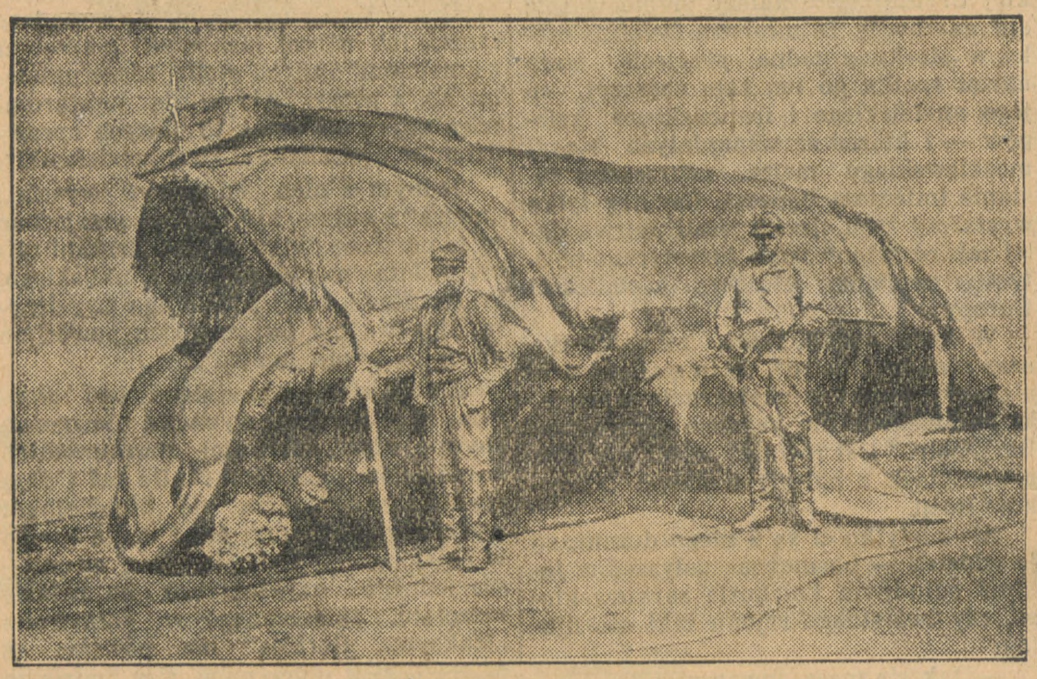

Jeden z norweskich statków udających się na połów wielorybów powrócił z wyprawy z rzadką zdobyczą. Jest nią kaszalot czyli dosłownie żarłoczny potwór o długości 25 metrów, z których sam łeb zajmuje 9 metrów.

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, **zapaleniu** migdałków, katarze szczytów płuc, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych **pamiętać** należy, aby żołądek i kiszki **były dokładnie** przeczyszczone przez **użycie naturalnej** wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lekarzy.

Czy pułk. Lawrence naprawdę umarł?

Stanowcza i systematyczna **kampanja** dzienników włoskich, oskarżająca **Anglję o** popieranie Abisynji, trwa.

Zbliżony do sfer rządowych „**Giornale** d'Italia" podjął ponownie akcję **prasową,** stwierdzającą, że wypadki, które **dzieją się** w Abisynji muszą wywołać **wrażenie solidarności** brytyjsko - abisyńskiej. **Dziennik** ujawnia m. in., że bezpośrednio po **wypadkach** w Ual-Ual wzmógł się **niebywale ruch** na pograniczu między Abisynją a **brytyjską** Somalą, skąd zaczęli przybywać **samochodami** na terytorjum Abisynji liczni **agenci i** urzędnicy brytyjscy.

Coś w rodzaju ultimatum

Na zebraniu kierowników **politycznych** organizacji narodowo - socjalistycznej w Erfurcie min. Frick wystąpił z doniosłą mową, w której oświadczył m. in., że **największym** sukcesem polityki narodowo - socjalistycznej jest odzyskanie niezależności i swobody zbrojeniowej Niemiec. **Po ostatniej mowie Hitlera, inne mocarstwa mają do wyboru czy chcą przyjąć wyciągniętą dłoń pokojową czy nie. Minister oczekuje, że w najbliższym czasie nastąpią konkretne posunięcia w tym kierunku.**

Zakończenie lotu dookoła Niemiec

Lot okrężny naokoło Niemiec ukończony został w niedzielę. Po południu wylądowało na lotnisku w Tempelhofie kolejno 139 samolotów sportowych, które wystartowały we wtorek, 28 maja. **Zwycięzcą lotu jest eskadra gdańska.** Lot odbył się stosunkowo gładko i bez żadnych wypadków. Na 30 związków ze 154 maszynami odpadł jeden związek. Poza tem odpadł szereg pojedyńczych samolotów. Powracających zawodników witano bardzo uroczyście.

Bezrobocie w Hiszpanji

Z Madrytu donoszą, że z końcem kwietnia liczba bezrobotnych w Hiszpanji wynosiła 732.034 osób. W liczbie tej znajdowało się 469.101 zupełnych bezrobotnych i 262.933 częściowo bezrobotnych. Bezrobocie najbardziej dotknęło robotników przemysłu rolnego, leśnego i budowlanego.

Wyrok na komunistów w Berlinie

Senat karny skazał dziś 3 żydów - komunistów na 3, względnie 2 lata ciężkiego więzienia za rozpowszechnianie nielegalnej bibuły komunistycznej.

WALTER HERRMANN **6)**

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

CZĘŚĆ II.

Inferno (Piekło)

(Tłumaczył z niemieckiego Teha).

Jednak tego rodzaju przypadki prawdziwie końskiego zdrowia, pozwalającego człowiekowi doczekać się w Gujanie starości, są równie rzadkie, jak buława marszałkowska w tornistrach całego regimentu żołnierzy.

Gujana jest — jak już mówiłem — krainą śmierci. Natura wysiliła się poprostu na to, by wyszukać tyle najrozmaitszych rodzajów śmierci, jakie tutaj czekały na skazańców. Najwięcej jednak ofiar zabierają dwa jej gatunki.

Pierwszy to „gorąca śmierć", ponieważ człowiek umiera wskutek wysuszenia przez malarję organizmu na szkielet. Drugi, dla odmiany, to „zimna śmierć" — przychodząca powoli, ale nieubłaganie, gdy ciało człowieka poprostu gnije kawałami.

Jak gorliwie śmierć spełnia tam swoje obowiązki, może wykazać choćby następujący przykład:

Na kilka lat przed mojem przybyciem do Gujany przybyło tam trzydziestu trzech Niemców, żołnierzy francuskiej legji cudzoziemskiej, którzy podczas próby zdezerterowania w Afryce stawili opór z bronią w ręku i w wyniku skazani zostali na wieloletnie zesłanie. Gdy przybyłem do kolonji karnej żyło z pośród nich jeszcze szesnastu. Dziś pozostał z nich tylko jeden jedyny nieszczęśnik! Leżą oni, jak tysiące innych, zagrzebani w piasku w pobliżu obozów karnych. W kilka dni po ich śmierci wiatr pozacierał ostatnie ślady ich grobów.

Natomiast umierający na wyspach znajdują ostatni odpoczynek zawsze w żołądkach rekinów, tych pływających grabarzy zmarłych. Na wyspach nie zakopuje się żadnych trupów. W łodzi wywozi się je kawałek w morze i tam wyrzuca się poprostu do wody. Zanim ciało zmarłego zdąży się pogrążyć pod powierzchnię, to już hjeny morza rozrywają je na kawałki.

Jest rzeczą zdumiewającą, dlaczego lekarze, których zadaniem jest przecież walka z epidemjami, tolerują tego rodzaju stan rzeczy?

Nie jest to ich wina. Przeciwnie, z jednym jedynym wyjątkiem, wszyscy lekarze, których tam poznałem, byli to ludzie nawskroś uczciwi i przyzwoici. Prowadzili oni, równie heroiczną, jak bezcelową, walkę z zarządem kolonji, aby poprawić okropne warunki bytu skazańców. Byli jednak bezsilni. Nie mogąc w niczem pomóc, boleli często i głęboko nad swą niemocą i, gdy tylko kończył się ich kontrakt wyjeżdżali z ulgą, nie chcąc patrzeć na tego rodzaju nieludzkie warunki bytu skazańców.

Trudno opisać stosunki, panujące w administracji Gujany. Od najniższego do najwyższego funkcjonarjusza, wszystko żyje z niemiłosiernego wyzysku skazańców. Mogłaby tutaj mieć zastosowanie znana anegdota z życia Napoleona I. Gdy go zapytał kiedyś wszechmocny minister Talleyrand: „Komu Wasza Cesarska Mość każe pilnować przestępców?", Napoleon odpowiedział: „Indywiduom ieszcze gorszym, niż prawdziwi przestępcy".

Gdyby każdy zesłaniec otrzymywał to, co mu wydawać nakazują przepisy, wówczas wikt więzienny byłby dostateczny. Ale on otrzymuje tylko drobną cząstkę tego, co mu się należy. Większą część wiktu zabiera więźniowi zorganizowana mafja kucharzy i dozorców. Dochodziło na tem tle nawet do wielkich skandalów ale wpływu na stałą poprawę stosunków one nie miały.

W baraku, w którym mieszkałem razem z około sześćdziesięciu innymi więźniami, bezpośrednim moim sąsiadem, którego łóżko przytykało do mego, był pewien podwójny morderca, z zawodu szewc, który zasztyletował swych dobroczyńców, wuja i ciotkę, aby ich następnie ograbić. Był to człowiek opanowany przez najgorsze namiętności. Podczas gdy starzy skazańcy, Lapetit i jednoręki, pomagali mi gdzie tylko i jak tylko mogli, to ten obwieś okradał mnie ze wszystkiego na każdym kroku. Przed wyjazdem z Francji dostarczyła mi moja żona w szklanej rurce ukryte pięć tysięcy franków, który mogły mi się wielce przydać w mojem położeniu. Gdy pewnego dnia po ciężkim ataku nerwowym przyszedłem do przytomności, pieniądze zniknęły, a wraz z niemi nadzieja na udanie się ucieczki, o której ani na chwilę myśleć nie przestałem. Gdy tylko stan zdrowia mi na to pozwolił, zacząłem się starać wszelkiemi sposobami znowu o pieniądze, gdyż były one niezbędne do powodzenia mych planów. Zacząłem malować barwne kartki pocztowe i sprzedawać je zarówno skazańcom, jak i dozorcom i udało mi się w ten sposób zebrać znowu nieco franków. Ale i ta tak mozolnie zaoszczędzona suma przepadła. Pewien więzień, pochodzący z Luxemburga, który oświadczył mi się z gotowością wspólnej ucieczki, przywłaszczył sobie oddane mu przeze mnie na przechowanie pieniądze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O karę śmierci prosił w ostatniem słowie

morderca żony i 3-letniego dziecka Antoni Kalaczyński z Bydgoszczy

Sensacyjny przebieg rozprawy sądowej o podwójne morderstwo popełnione na tle psychopatycznem. — Teściowa moralną sprawczynią zbrodni

W dniu wczorajszym **przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy** odbyła się przy niezwykłem zainteresowaniu publiczności raz już odroczona **rozprawa o podwójne morderstwo dokonane na osobie żony i jej 3-letniego nieślubnego dziecka przez 27-letniego robotnika z Bydgoszczy Antoniego Kalaczyńskiego.** Rozprawa wczorajsza, ze względu na niezwykłe swoje tło obfitowała **w szereg sensacyjnych momentów,** które nadały przewodowi sądowemu zwłaszcza pod koniec procesu przebieg wręcz nieoczekiwany: **oskarżony w ostatniem swojem słowie, wysłuchawszy bez najmniejszego zainteresowania zeznań świadków, oraz przemówienia prokuratora i obrońcy.**

ZE ŁZAMI W OCZACH PROSIŁ O SKAZANIE GO NA KARĘ ŚMIERCI!

Rozprawa Kalaczyńskiego toczyła się przy rzadko w Bydgoszczy widzianem zainteresowaniu tłumów. Na długo przed rozpoczęciem rozprawy ławy wypełnili do ostatniego miejsca najbardziej w procesie zainteresowani **liczni znajomi i sąsiedzi oskarżonego, oraz publiczność, wśród której przeważały jak zwykle na sensacyjnych rozprawach — kobiety.** Na korytarzach sądowych i przed gmachem sprawiedliwości oczekiwali na wynik procesu ci, którzy do sali sądowej dostać się nie mogli. **Woźny sądowy przy pomocy kilku policjantów z trudem tamował napływ fali ciekawych, którzy za każdem uchyleniem drzwi usiłowali wedrzeć się do środka.**

Ławę prasową wypełnili do ostatniego miejsca sprawozdawcy sądowi wszystkich pism miejscowych i wielu zamiejscowych. Na ławie świadków zasiadło siedem osób, z których większość to członkowie rodziny podsądnego. Wśród nich matka denatki, rzekomy promotor działania Kalaczyńskiego **i moralna sprawczyni nieszczęścia — Klóskowa, a obok niej — zalewająca się łzami matka Kalaczyńskiego.**

Kalaczyński, który **już raz opuścił ławę sądową, by przejść kurację nerwową** — nie wiele zmienił się od czasu odroczonej w październiku rozprawy. Niskiego wzrostu, anemiczny, wątłej budowy — **robi dziwne wrażenie.** Widać na nim skutki wstrząsów psychicznych. **Drży nerwowo na całem ciele, rusza się niespokojnie, wyłamuje sobie palce, co chwilę ocierając łzy.** Zachowania swego nie zmienia Kalaczyński przez cały czas rozprawy. Przez czas cały siedzi spoglądając to na znajome twarze świadków, to pod ławę, lecz **ani jednym ruchem nie zdradza, by rozprawa interesowała go chociażby trochę.** Pytania przewodniczącego trybunału wyrywają go z kamiennej tej wprost apatji, przyczem dopiero wyjaśniające słowa obrońcy dr. Sypniewskiego sprowadzają go do smutnej rzeczywistości. W momentach takich Kalaczyński odpowiada przytomnie, zdradzając nawet dość dużą inteligencję.

NAPIĘCIE NA SALI.

Na sali sądowej panuje w najwyższym stopniu odczuwalne napięcie. Punktualnie o godz. 9 wkracza trybunał w składzie sędziego **S. O. Arndta** jako przewodniczącego i sędziów S. O. **Baryczy i Ochockiego** jako wotantów. Fotel oskarżyciela publicznego zajmuje prokurator **dr. Kastelik.**

Następują zwykłe formalności wstępne, poprzedzające właściwy przewód sądowy. Przewodniczący odczytuje akt oskarżenia. **Antoni Kalaczyński, lat 27, z zawodu robotnik dekarski, w mieszkaniu swojem przy ul. ks. Skorupki 71 zamordował swoją żonę 23-letnią Martę z Klosków i jej 3-letniego nieślubnego synka Jana Henryka Klóska.** Było to wieczorem, dnia 27 stycznia 1934 r.

ZADUSIŁ ŻONĘ, KTÓRĄ KOCHAŁ NAD ŻYCIE.

Młode małżeństwo Kalaczyńscy, mając przy sobie 3-letniego nieślubnego synka Henryka zamieszkiwali w skromnej chacie przy ul. ks. Skorupki. Było to w porze zimowej, w czasie, kiedy **Kalaczyński pozostawał bez pracy.** Żywicielem skromnej i spokojnej rodziny była żona oskarżonego — denatka, która **ciężka praca zarabiała w jednej z fabryk dwadzieścia kilka złotych tygodniowo.** Sąd przyznał kiedyś na rzecz nieślubnego chłopca alimenta w wysokości 20 zł miesięcznie, które jednak **odbierała teściowa Kalaczyńskiego, Józefa Klóskowa.** Wychowała ona nieślubne dziecko córki przez okres pierwszych 3 lat, to też spodziewała się otrzymać zaległe przez ten okres alimenta. Z tych też przedewszystkiem względów chciała mieć wychowanka spowrotem, zamierzając go utrzymywać do swej śmierci. **Kalaczyński bowiem źle obchodził się z dzieckiem, a rzekomo nawet wlewał chłopcu do ust wrzącą wodę.** Podczas przewodu okazało się, iż było to poprostu lekarstwo, które nałożył nieumiejętnie Kalaczyński na bolący ząb małego Henryka. Podsadny natomiast stwierdził kilkakrotnie, że **bardzo kochał żonę i przybranego synka.** Chciał stać się jego opiekunem.

Krytycznego dnia, który zakończył się fatalnym wieczorem — **do mieszkania Kalaczyńskich przybyła Klóskowa, domagając się oddania jej chłopca.** Nie odbyło się bez sporu który nie przybrał jednak gwałtownej formy. Wieczorem — jak zwykle — Kalaczyński pozamykał drzwi i okna i ułożył się do snu. Żona spoczywała już dłuższą chwilę, jednak nie spała. Nie mogła się uspokoić, **płakała.** W pewnym momencie wyraziła się rzekomo do męża, że **jeśli kocha ją i synka, to niechaj lepiej ich zabije.** Kalaczyński, przedstawiający typ człowieka o słabej woli, zdolny iść jedynie po linji najmniejszego oporu **powziął straszną myśl:**

POSTANOWIŁ ZABIĆ ŻONĘ, SYNKA I SIEBIE, BY RAZ WRESZCIE UWOLNIĆ SIĘ Z SYTUACJI,

która wydawała mu się nieznośną, niemożliwą do życia. Zamiar swój wykonał prawie, że natychmiast:

CHWYCIŁ ŻONĘ ZA GARDŁO I UDUSIŁ. WŁASNEMI RÓWNIEŻ RĘKOMA ZADUSIŁ ŚPIĄCEGO W INNEM ŁÓŻKU 3-LETNIEGO HENIUSIA.

Dziwne zachowanie się mordercy

Po dokonaniu strasznego czynu — napięcie samobójczej woli Kalaczyńskiego przez moment jeszcze nie osłabło. **Zapalił papierosa, siadł przy stole i napisał w języku niemieckim dwa listy,** streszczając motywy swego czynu. **Jako moralnego sprawcę nieszczęścia przedstawił teściową.** Gdyby znalazła się w tym czasie w pobliżu i ona podzieliłaby los jego żony i jej dziecka, **poniosłaby śmierć stokroć straszniejszą.**

Po skreśleniu listów Kalaczyński **ułożył zwłoki żony na łóżku, a sam udał się do miasta.** Kupił papierosów i wódki. Zaczynała go już opuszczać odwaga, a przecież postanowił skończyć samobójstwem: **wypić wódkę i rzucić się pod pociąg...**

Zasnął przy zwłokach żony

Już, już zamierzał Kalaczyński skierować się w stronę najbliższego węzła kolejowego, gdy **przypomniał sobie, że... mieszkanie pozostawił niezamknięte.** Obawa przed okradzeniem powstrzymała jego samobójcze zapędy. Kalaczyński wrócił do mieszkania, **wypił tylko część zakupionej wódki i ułożył się do snu obok trupa swej żony.** Po kilku godzinach przebudził się, raz jeszcze zapalił papierosa, poczem **ponownie zasnął przy swej ofierze.**

Ranek po przebudzeniu rozpoczął od pracy. Sprzątnął pokój, ubrał się odświętnie, czekając na przybycie kogokolwiek. Zamiar wymierzenia sobie sprawiedliwości porzucił zupełnie. Samobójcze nastawienie woli minęło bezpowrotnie, bo nie można było nawet podczas rozprawy przypuszczać, że Kalaczyński serjo i z całą świadomością prosił... o karę śmierci.

Pierwszym, który wkroczył w atmosferę śmierci mieszkania Kalaczyńskiego był **jego wuj robotnik Teofil Kalaczyński.** Morderca bez wahania, załamanym głosem zwierzył mu się ze swej zbrodni, prosząc o zawezwanie policji.

MORDERCA NIE UKRYWA SWEJ WINY.

Podobnie jak w śledztwie, tak i podczas rozprawy Kalaczyński ani jednem słowem nie stara się ukryć, względnie zmniejszyć swoją winę.

— **„Przyznaję się, Wysoki Sądzie — rozpoczyna swoje przemówienie Kalaczyński — bardzo żałuję, ale nie wiem co mi do głowy przyszło...“** Dalsze jego słowa tłumi znów szloch.

CO ZEZNALI ŚWIADKOWIE?

Zeznania świadków nie wnoszą do rozprawy nic nowego. **Morderca przyznał się do wszystkiego,** szczegółowo opisał swoją zbrodnię, oraz przyczyny, które pchnęły go do jej popełnienia, to też zeznania świadków ograniczyły się do odmalowania życia rodzinnego Kalaczyńskich, jego charakteru — **słowem podłoża, na którem wykwitła zbrodnia.** Kalaczyński zdradzał chorobliwą nerwowość we wczesnej już młodości. **Nie znosił hałasu.** Z tej tylko przyczyny porzucił kiedyś pracę w kopalni w Holandji i z tej też przyczyny **zatrzymał zegar po dokonaniu morderstwa.** Matka jego twierdzi, iż był **zawsze posłuszny, pracowity, oszczędny** — nie był materjalistą. **Ożenił się z miłości.** Zbrodnia jego to jakiś wypadek, splot impulsów niekierowanych wolą i rozeznaniem, coś czego sobie uzmysłowić nie jest w stanie. Desperacki zamiar samobójczy rozszerzony w odniesieniu do istot, które najbardziej rzekomo kochał, zamiar częściowo tylko z powodu niekonsekwencji zrealizowany.

PROKURATOR W PEŁNI UWZGLĘDNIA PODŁOŻE PSYCHOPATYCZNE ZBRODNI.

Po przesłuchaniu świadków i krótkiej przerwie, głos zabiera prokurator **dr. Kastelik w całej pełni uwzględniając wszystkie momenty, łączące się ze stanem psychopatycznym Kalaczyńskiego.** Jako okoliczności łagodzące zakwalifikował oskarżyciel publiczny **rolę teściowej, będącej w znacznej mierze moralną sprawczynią niepoczytalnej zbrodni,** warunki materjalne sprzyjające rozwojowi niesnasek rodzinnych, oraz stan chorobliwy Kalaczyńskiego, reagującego w sposób najmniej oczekiwany na najsłabszy nawet impuls zewnętrzny. Przy wymiarze kary prokurator wniósł o uwzględnienie wszystkich momentów zmniejszających zakres winy, jednak w oparciu o art. 225 par. 1 K. K.

Adwokat dr. Sypniewski w swej mowie obrończej rozszerzył znaczenie okoliczności łagodzących.

WYROK: 8 LAT WIĘZIENIA ZA PODWÓJNE MORDERSTWO!

Po krótkiej naradzie, poprzedzonej przerwą, w czasie której napięcie na sali osiągnęło, ze względu na **nieoczekiwane oświadczenie Kalaczyńskiego, domagającego się kary śmierci, swój punkt kulminacyjny** — Sąd ogłosił wyrok, uznający **Kalaczyńskiego winnym zbrodni podwójnego morderstwa** z art. 225 par. 1, skazując go na karę po 5 lat więzienia za każdy czyn. Na mocy art. 31 **Sąd po uwzględnieniu wszystkich okoliczności łagodzących wymierzył Kalaczyńskiemu łączną karę 8 lat więzienia,** zaliczając mu areszt śledczy od dnia 29 stycznia 1934 roku.

W motywacji Sąd podkreślił, że **zbrodnia Kalaczyńskiego nie mogła być zakwalifikowana jako zabójstwo z litości,** jednak przy ferowaniu wyroku Sąd uwzględnił częściowe zamroczenie psychiczne i wpływ tegoż na rozeznanie czynu w chwili jego popełniania. Zdolność tę Sąd uznał za częściową ograniczoną. Przy orzekaniu Sąd uwzględnił również wiek, tło i dotychczasową niekaralność Kalaczyńskiego.

KALACZYŃSKI PRZYJĄŁ WYROK OBOJĘTNIE,

z tym samym spokojem, z jakim słuchał zeznań świadków, z jakim uczestniczył przez cały czas rozprawy i najprawdopodobniej z jakim udusił swoją żonę i synka, których „kochał nad życie“.

W ostatniej 32-ej Loterji w tutejszej Kolekturze

„UŚMIECH FORTUNY"

padły większe wygrane

Zł 20.000 na los nr. 83895
Zł 10.000 na los nr. 42552
Zł 10.000 na los nr. 116072
Zł 10.000 na los nr. 116077

oraz niezliczona ilość wygranych po 5.000, 2.500, 2.000, 1.000 i mniejszych

W nadchodzącej 33-ej Loterji wprowadzona została niebywała inowacja!!! Kto nie osiągnie żadnej wygranej w ciągu czterech klas 33-ej loterji, będzie miał możność uzyskania premji w bezpłatnem, dodatkowem ciągnieniu gwiazdkowem.

Ciągnienie klasy I-ej już 19 czerwca br.

Szczęśliwe losy już sprzedaje kolektura

„Uśmiech Fortuny"

Bydgoszcz, Pomorska 1 lub **Toruń,** Żeglarska 31.

4949

Dwudniowe ferje przymusowe banków gdańskich

Szukając wyjścia z ciężkiej sytuacji, spowodowanej panicznem wyzbywaniem się w ostatnich dniach guldena przez ludność, Senat gdański zarządził we wtorek, dnia 4 bm. zamknięcie banków gdańskich na przeciąg dwóch dni t. j. 4 i 5 bm.

W komentarzach gdańskiej prasy niemieckiej do tego zarządzenia czytamy, że zostało ono wydane z powodu zaniepokojenia, jakie wywołały wśród ludności w dniach ostatnich różne pogłoski, o mającej nastąpić w najbliższych dniach dalszej dewaluacji waluty gdańskiej. Wskutek tych pogłosek nastąpiła gwałtowna wymiana guldenów na obce waluty.

Przypatrując się bacznie okresowi „podewaluacyjnemu“ i mając wszechstronny kontakt z życiem Gdańska, jesteśmy mniemania, że zarządzenie, wprowadzające dwudniowe przymusowe ferje w bankach, nie wpłynie na uzdrowienie nerwów Gdańszczan zszarpanych wydarzeniami ubiegłych tygodni. Przeciwnie, zaogni ono sytuację, narażając na poważne straty ludzi kompletnie zdezorjentowanych. Zdaniem naszem rozporządzeniami wydawanemi w zależności od chwili nie uda się odbudować **zaufania ludności do waluty.** Potrzebne jest koniecznie **opracowanie planu sanacji waluty,** co znowu wymaga oparcia gospodarki na kolumnach cyfr realnych. Innymi słowy, bez rewizji dotychczasowego budżetu gdańskiego i dopasowania wydatków do dochodów, w chwili obecnej już jest zapóźno na pół i ćwierćśrodki zaradcze.

Wymiana dewiz w czasie przymusowych ferji bankowych

W związku z zarządzeniem przez Senat przymusowych ferji bankowych w Gdańsku ze strony miarodajnej informują, **że przybywający do Gdańska podróżni wymieniać mogą pieniądze zagraniczne w kasach depozytowych Deutsche Bank i Danziger Privatbank naprzeciw głównego dworca kolejowego.**

Gdańszczanie, zamierzający wyjechać zagranicę, **nie otrzymają** dewiz za guldeny.

Kultura i sztuka

Ordynacja kaperska dawnej floty polskiej

wedle rękopisu z 1571 roku przechowywanego w Archiwum Królewskiem w Brukseli

W Archiwum Królewskiem w Brukseli dochował się rękopis, będący interesującym dokumentem z dziejów marynarki dawnej Polski. Zawiera on przepisy dla kaperskiej floty Zygmunta Augusta, która prowadziła blokadę Moskwy na Bałtyku. Ułożyła je Komisja Morska w Warszawie pod datą 16 lipca 1571 roku, ujmując w 28 artykułach obowiązki i uprawnienia kapitanów okrętowych i załóg oraz normy służby. Artykuły te tworzą jakby odpowiednik t. zw. „artykułów hetmańskich", ogłaszanych przez hetmanów polskich w XVI w. dla wojska, ruszającego przeciw nieprzyjacielowi. Miejsce hetmana zajęła w tym wypadku władza zwierzchnia floty kaperskiej z ustanowienia króla — Komisja Morska.

Treść ordynacji

Na początku aktu zaznaczono, że jego moc rozciąga się na czynnych już dowódców statków i na przyszłych, jakichby król polski wyprawił na morze przeciw swym wrogom.

Art. 1. Rota przysięgi i życie religijne.

W art. 1 ustalono rotę przysięgi kapitanów i starszyzny okrętowej. Każdy z nich po uzyskaniu listu przypowiedniego królewskiego na służbę winien się stawić przed Komisją Morską i według roty ślubować wierność i posłuszeństwo panu swemu królowi Polski, komisarzom, innym urzędnikom a także artykułom ordynacji. Podobną przysięgę przepisano dla załóg. Zarówno kapitanowie, jak i ich podwładni mieli pod przysięgą podporządkować się admirałowi, którego specjalnie dla floty kaperskiej zamierzała mianować Komisja.

W tymże artykule poruszono stronę życia religijnego na statku, wzywając, by wszyscy mieli Boga przed oczyma, bez którego pomocy nie udają się ludzkie zamierzenia. Należy się wystrzegać obrazy bożej, przekleństw, przysiąg i wogóle nadużywania bożego imienia pod karami na niepoprawnych aż do uwięzienia, usunięcia z okrętu lub przekazania komisarzom winowajcy.

Art. 2—4. Zachowanie się na lądzie i morzu wobec swoich i nieprzyjaciela.

W artykułach od 2—4 omówiono zachowanie się w portach, na morzu i lądzie wobec ludności i spotykanych statków. Zabroniono w szczególności napadać na okręty, które nie wspomagają Moskwy. Za żywność polecono płacić w krajach zaprzyjaźnionych. Gdy przyjdzie uderzyć na wroga, wszyscy na okręcie winni odważnie i karnie się zachować, jak przystało na wiernych i prawych wojowników. Ktoby się okazał opornym i nieposłusznym, według okoliczności poniesie karę śmierci (art. 2). Za wszczynanie hałasu i budzenie popłochu wśród załogi czeka kara jak za niewierność (art. 3). Gdyby ktoś z załogi przeszedł do nieprzyjaciela w czasie starcia, będzie wyrzucony za pokład albo wysadzony na rafy na ukaranie przez żywioł, jeżeli tylko dostanie się w ręce kapitana lub załogi (art. 4).

Art. 5—18. Dyscyplina wśród załogi okrętowej.

W artykule 5 nakazano pewne poszanowanie dla pożywienia i piwa, wystąpiono przeciw przekleństwom i przysięgom przy stole. W artykułach od 6—13 uregulowano dyscyplinę i stosunek członka załogi do przełożonych i współtowarzyszy. Bez zezwolenia kapitana nie wolno udawać się z okrętu na ląd (art. 6). Nikt nie śmie wiązać się z innymi przeciw kapitanowi lub przełożonym ani urządzać bójek. Za przestępstwa tego rodzaju, przewiduje się na morzu wyrzucenie za pokład bez litości, na lądzie — stracenie (art. 7).

Dla załatwiania sporów przewidziano drogę prawa: według starego zwyczaju ma się odbywać co poniedziałku sąd na okręcie, w czasie postoju na kotwicy. Tam zwróci się każdy w celu rozsądzenia nieporozumienia (art. 8). Za lżenie towarzysza, za uderzenie na pokładzie, dobycie broni lub noża przeciw drugiemu, naznaczono kary lżejsze (art. 9—11). Zranienie natomiast pociąga za sobą utratę ręki. Za zabójstwo sprawca, związany razem z ofiarą będzie wrzucony w fale (art. 12). Kto okradnie towarzysza na okręcie, zawiśnie na powrozie u bugszprytu, kto zaś przemocą odbierze własność cudzą, po trzykroć doświadczy przeciągania pod kilem (art. 13).

Artykuły od 14—16 dotyczą straży okrętowej. Nikt się nie może przed nią uchylać (art. 14) ani przybywać na nią w stanie pijanym (art. 15). Nie pełniący straży mają się udać do swych pomieszczeń. Pod karą cielesną nie wolno wołać i krzyczeć, gdy już straże oksadzono albo gdy statek jest pod żaglami, bo to już nieraz stało się przyczyną zguby (art. 16).

W artykule 17 zawarowano, że dla zachowania należytego porządku na okręcie nikt nie ma wkraczać w cudze kompetencje. Artykułem 18 nakazano załodze ciszę w obliczu nieprzyjaciela aż do znaku kapitana.

Art. 19—22. Przepisy w odniesieniu do jeńców i podziału łupów.

W artykułach 19—24 unormowano postępowanie z jeńcami i zdobyczą. Jeńców należy dobrze pilnować, nie dopuszczać ich do rozmowy z obcymi i nie zostawiać im broni. Jeżeliby wskutek zaniedbania jeden lub więcej brańców uszło z więzienia, winny zapłaci życiem (art. 19). Na zagarniętych okrętach nie wolno rozbijać skrzyń i beczek ani zabierać cokolwiek z dóbr i pieniędzy. Wszystko winno pozostać w nienaruszonym stanie aż do prawnego orzeczenia komisarzy.

Po uznaniu przez nich legalności łupu odliczy się najpierw z każdego tysiąca 10 złotych polskich na wsparcie dla biednych. Król otrzyma oprócz dziesiątej części okrętu i dóbr największe i najprzedniejsze działo, najlepszą kotwicę i linę. Kapitanowi przypadnie połowica okrętu, armat i wszelkiej przynależności, reszta zaś pójdzie do podziału między niego i armatorów, bez uszczerbku atoli dla części królewskiej. Za przywłaszczanie zdobyczy w ilości ponad te przepisy bez woli komisji lub urzędników fiskusa królewskiego zagrożono śmiercią (art. 20). Gdyby na skutek burzy, wiatru lub z innych przyczyn nie mógł kapitan stawić się ze zdobyczą przed komisarzami, zgłosi się w urzędzie miejsca przybycia, przeprowadzi inwentaryzację zabranych dóbr i zawiadomi niezwłocznie Komisję, jak i gdzie owładnął łupem, by uzyskać orzeczenie co do dopuszczalności podziału. Jeżeliby dzielił na obcem miejscu nie oglądając się na Komisję i urzędników skarbu królewskiego, utraci zdobycz, list przypowiedni i poniesie karę jako łamiący przysięgę (art. 21). Każdy kapitan wraz z załogą musi pod karą śmierci przekazać komisarzom lub urzędnikom skarbu wszystkie pisma, znalezione na zdobycznym okręcie, niczego nie zatrzymując ani nie otwierając zapieczętowanych listów poza określonemi przypadkami (art. 22).

Art. 23—28. Posłuszeństwo wobec przełożonych.

W artykułach 23—25 wrócono do spraw karności. Nikt z załogi nie może stawiać oporu, gdy kapitan (lub mistrz) zamierza karać. Kapitan ma moc wydalania nieposłusznych z załogi i przyjmowania na okręt innych (art. 23). Ktoby po ukaraniu wymyślał sprawcom, będzie napiętnowany jako bezecny i niewierny łotr i hultaj (art. 24). Zakazuje się zdrady tajemnic (art. 25).

Artykułem 26 ustanawia Komisja Morska swego zastępcę, który w jej i królewskiem imieniu ma odebrać przysięgę od żołnierzy oraz marynarzy i wespół z kapitanem sprawować sądownictwo na okrętach, wymierzając kary przekraczającym niniejsze artykuły (art. 26). W artykule 27 określono bliżej kompetencje zastępcy, czyli „profosa".

W ostatnim artykule wyznaczono dla niego wynogrodzenie (100 złotych z każdego łupu) i ustalono formułę przysięgi dla żołnierzy i marynarzy. Każdy z nich miał ślubować wierność i posłuszeństwo królowi polskiemu jako swemu panu najłaskawszemu komisarzom, urzędnikom królewskim i zwierzchności okrętowej. Przysięga wiązała i w stosunku do tych artykułów. Na końcu zastrzegła sobie Komisja swobodę zmiany tej ordynacji według swego uznania. W ten sposób pragnęła ona zapewnić sobie wpływ na kaprów, ująć ich działania w pewne ramy organizacyjne, ich samych w karby dyscypliny i zapobiec nadużyciom.

* * *

Odkładając na inne miejsce analizę aktu tutaj streszczonego, podkreślić już teraz musimy, że zredagował go na zlecenie króla Zygmunta Augusta pierwszy urząd morski dawnej Polski — **Komisja Morska** przy wyraźnie czynnym współudziale swego prezesa Polaka **Jana Kostki.**

Jest to zarazem najwcześniejsza, o ile wiemy, ze strony polskiej próba regulowania obcej ówczesnemu ogółowi Rzeczypospolitej dziedziny życia — na okrętach o wojennem przeznaczeniu. Nie znamy nawet w dziejach bandery polskiej aktu podobnej treści i tak szczegółowo wnikającego w sprawy służby morskiej. Zyskujemy w nim nowe świadectwo pozytywnego stosunku państwa polskiego do morza w pewnych okresach dziejów.

Stanisław Bodniak.

Przepowiednia żniw w przysłowiach mazurskich

Śniegi, które spadły w początkach maja, chłody, jakie panują, niepokoją społeczeństwo. Lęk ogarnia na myśl — co nam przyniesie lato, jak wypadną żniwa.

Posłuchajmy jednak, co powiadają Mazurzy.

Kmieć mazurski, posiadający zdrowy rozum i rozsądek, odporny na wpływy zewnętrzne, przechował tradycje ojców i mowę, przyniesioną do „krainy tysiąca jezior" z Mazowsza — z pod Mławy, Płocka i Warszawy — przejął po przeszłych pokoleniach doświadczenia tychże i mądrość przez wieki zdobyte. Człek natury — obserwował tę naturę i jej kaprysy, dopatrzył się związku pomiędzy pogodą różnych pór roku, nabrał doświadczenia, a wszystkie swoje spostrzeżenia przyoblekał w aforyzmy, zwane przysłowiami. Dzisiejszy Mazur zakordonowy, czy w powiecie działdowskim zasiedziały, wierzy w nieomylność wróżebnych przysłów.

Mieliśmy w roku bieżącym suchy marzec. Przysłowie mazurskie powiada: „Marzec wilgotny albo też słotny niesie przykrości gburom i mdłości". W Wielkanoc tegoroczną pogoda była piękna. „Kiedy w Wielki Piątek pada — mówi przysłowie — suche lato deszczyk nam ten przepowiada", tak samo „Kiedy w Wielkanoc deszcz pada, w całem lecie suchość włada". Grzmot w kwietniu radośnie bywa witany — kiedy jednak „grzmi w suchy las, będzie dla gbura ciężki czas". „Śnieg kwietniowy trawie i koniom niezdrowy" — (o śniegu w maju żadne przysłowie nie wspomina).

Podobnie jak na innych ziemiach polskich, powiada rolnik mazurski: „Suchy kwiecień, mokry maj, będzie żyto jako gaj", to też wzdycha on: „kwiecień ciepły, chłodny maj, czerwiec mokry Boże daj", albowiem: „kiedy maj zimny, a w czerwcu pada, gospodarz pełne stodoły posiada". Burze w maju są pożądane, „grzmoty w maju częste, snopki w żniwach gęste". „Nie za zimny, nie za mokry, pełnia młody — maj nam zapełnia gumna, śpichrze, kłody". „Na pierwszy maja szron, obiecuje chojny plon" — zwykli powiadać gburzy — „kiedy jednak rosa w maju błonie skrapia, łąki w zieleń farbować się kwapią".

Święci „ogrodnicy" — Serwacy, Pankracy i Bonifacy — najczęściej, podobnie jak na innych ziemiach polskich i na Mazurach nie zawodzą. Gospodarze twierdzą, że „przed Serwacym noc mrozy u nas zwykle mają, gdyby po nim nastały — szkody narabiają".

Piękny początek czerwca zapowiada pogodę w żniwa. „W Medarda (8 czerwca) pogoda, żniwom nie szkoda", „jaki czas w Medarda mają, w takim żniwa się trzymają". W roku bieżącym dzień św. Medarda wypada w wigilję Zielonych Świątek. Życzeniem gbura winno być: „Mokre Świątki — tłuste Gody", czyli: w Świątki deszcz, bowiem przepowiada on dostatek w porze zimowej. „Kiedy w Barnabasza (11 czerwca) deszcze nam padają, grona same do beczki obficie pryskają".

Czerwiec winien być ciepły, bowiem „Czerwiec zimny i wilgotny całemu roku będzie psotny", — „kiedy czerwiec ostry, zimny, gburze twe przestają hymny" powiada Mazur. Jednakże „kiedy deszcz pada przed świętym Janem, to po żniwach gbur jest panem".

Nie traci dotąd nadziei lud mazurski, że niebo łaskawe dlań będzie. Śnieg który spadł w początku maja szkody nie wyrządził zbytniej, mrozy przyszły przed Serwacym, a więc o zwykłej porze... Kwiecień był ciepły, maj jest chłodny — oby czerwiec był ciepły i mokry, a rolnik spodziewać się będzie „tłustych Godów".

Emilja Sukertowa — Biedrawina.

Toruń na przedwiośniu

Pod takim tytułem, pojawił się w mało poczytnem piśmie warszawskiem „Prosto z mostu" — zupełnie niepoczytalny artykuł na temat działalności Konfraterni Artystów w Toruniu.

Miało to być — **„prosto z mostu"** a tymczasem jest — **„kulą w płot".** Artyk. naszpikowany tylu bzdurami, że niewiadomo, co o tem sądzić. Czy zła wola, czy może autor — utrudzony życiem — zdrzemnął się nad rękopisem.

Powiada, że życie umysłowe prowincji jest często **„pełniejsze niż w rozplotkowanej Warszawie".** Można się z tem zgodzić ale co winna Warszawa kiedy ją zasypują plotkarskiemi artykułami właśnie z prowincji. Nieprawdaż?

O tem, jakoby **„na Pomorzu, najwcześniej ruszyło się — Wejherowo".** nic tu niewiadomo i dlaczego **„Toruń stolica Województwa pozostał w tyle"** — też.

I podczas gdy niewiadomo, czem się „ruszyło" Wejherowo, to dobrze wiadomo, że Toruń już w roku 1920 urządził wystawę sztuki polskiej, a w 1921 r. wyst. Sztuki Kościelnej, miał nietylko związek artystów Konfraternię, ale i przez nią zawiązane Tow. Przyjaciół Sztuki P. i Tow. Muzyczne, miał Teatr Narodowy i Zw. Przyjaciół Teatru, urządzał koncerty i prowadził akcję odczytową w Uniwersytecie Powszechnym a wystawy malarstwa polskiego stale urządzał i doszedł dziś do 35-tej z rzędu!

Co do krytyki tych wystaw, pozwoli autor artykułu, że pozostawimy ją — jako niepoważną a przytem nieuczciwą — bez odpowiedzi.

Co do wieczorów dyskusyjnych, — owszem były i będą nadal, ale dotąd bez „tańcówek", więc — bujda. Skutecznie też mija się z prawdą autor art. p. A. C. gdy pisze, że — „mieszkańcy Torunia mocno ironicznie wyrażają się o takiej instytucji" Zupełnie możliwe i nawet łatwo domyśleć się kto. Oto ci co do niej wstępu nie mają i nigdy mieć nie będą.

Nie podoba się p. A. C. Dodatek Literacki wydawany przez Koło Literackie Konfraterni Artystycznej. Zarzuty niepoważne i mało poczciwe, a śmieszne gdy głoszą, że — „Dodatek grupuje nieliczną gromadkę stałych współpracowników"

Tak, jakby to coś miało do rzeczy

Parę zdań przedtem, autor ironizuje, że „instytucja jest popierana" (t. zn. subwencjonowana) a nieco dalej biada, że **„czasopismo regjonalne naukowo - literackie zapowiedziane — nie wyszło".** Właśnie z tego najlepiej widać, jak dalece „instytucja" jest popierana. Gdyby miała pieniądze, toby wygała.

To znów, troskliwy o dobro „instytucji" urąga p. A. C. — **„Obecnie otwarto lokal Konfraterni, która odnawiała go przez cztery(!) przeszło miesiące".**

Otóż nie cztery ale znacznie dłużej, bo tego wymagała kolejność robót i właśnie brak „poparcia" tj. gotówki.

O ile wymownym jest w zdaniu tem wykrzyknik(!) to jeszcze wymowniejsze jest zdanie następne, które nieostrożnie się wymknęło, a które charakteryzuje autora i jemu podobnych publicystów; pokazuje, czem w naszem życiu jest pewien odłam prasy i jaka jej działalność

Zdanie to warto podkreślić.

„Nic nie pomogły także zaczepne artykuły w prasie miejscowej Z reguły odpowiadano na nie milczeniem".

Tak jest. Tylko milczeniem i to pogardliwem, można odpowiedzieć temu, co się czepia — **„jak rzep psiego ogona".** Któremu nie idzie o sprawę i jej dobro ale o zarobek od wiersza tasiemcowych artykułów, któremi chce bawić swoich niewybrednych czytelników. I jak zawsze — cudzym kosztem.

Tylko to zdanie charakterystyczne — zeznające, że dotychczas milczenie było odpowiedzą na „zaczepne artykuły w prasie miejscowej" skłoniło nas do przerwania milczenia.

Trzeba było to zdanie przypiąć szpileczką — choćby to groziło przekłuciem nadętego balonika redakcyjnego.

X

Na ziemiach Pomorza

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego

W ADMINISTRACJI „DNIA POMORSKIEGO".

Zamiast niemożliwego wskutek podeszłego wieku wyjazdu do Krakowa celem wzięcia udziału w sypaniu na Sowińcu kopca ś. p. Piłsudskiego, Leon Adam Berger złożył zł. 3,—

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. inż. St. Celichowskiego, złożyli na Muzeum Narodowe im. Marszałka Piłsudskiego:

Eugenjuszostwo Siwcowie zł. 10,—
Klemensostwo Pisarczykowie zł. 10,—
Andrzejostwo Krzyszkowscy zł. 5,—
Leonard Pisarczyk zł. 3,—

WYKAZ SUM WPŁACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM.

W ciągu wczorajszego dnia na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa):

Firma Jan Kapczyński w Toruniu — 100,— zł.

Komisja Mieszana Polsko-Gdańska w Toruniu — 1000,— zł.

Dzieci III. kl. A Szkoły Powszechnej nr. 8 w Toruniu za pośr. „Dnia Pomorskiego" — 3,20 zł.

Towarzystwo Lekarskie w Toruniu za pośredn. „Dnia Pomorskiego" w/m. — 400,— zł.

Razem 1.503,20 zł.
Stan z dnia 3 b. m. zł. 25.297,82
Stan w dniu 4 b. m. zł. 26.801,02.

Jak uczcimy pamięć Marszałka

Grudziądzki Komitet Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej przystępuje do pracy

W ub. poniedziałek zebrali się zaproszeni przez pana prezydenta miasta przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, korporacyj miejskich, szkolnictwa, prasy, stowarzyszeń i organizacyj oraz najszerszych warstw społeczeństwa **celem zawiązania miejscowego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako pomnika ku uczczeniu pamięci zgasłego Wodza Narodu.**

Zebranie zagaił pan prezydent miasta Włodek, którego następnie powołano na przewodniczącego. Pan prezydent miasta zreferował obszernie sprawę uczczenia pamięci zmarłego Marszałka na terenie całego Państwa. Referent zauważył słusznie, że hołd pośmiertny jaki cały naród pragnie złożyć Wielkiemu Zmarłemu nie może się jedynie ograniczyć do jednego monumentalnego pomnika w Warszawie i usypania kopca w Krakowie. W poszczególnych województwach zawiązują się Komitety, które współdziałając ściśle z Komitetem Centralnym w Warszawie, mają za zadanie rozszerzenie tej akcji z uwzględnieniem postulatów regjonalnych. Powstała myśl utworzenia gigantycznej autostrady Wilno—Kraków, istnieje wiele innych projektów wśród których **zasługuje na specjalne wyróżnienie wszczęta przez pana Wojewodę akcja ufundowania Muzeum Ziemi Pomorskiej jako wieczystego pomnika na cześć Zmarłego Marszałka. Muzeum to ma się stać zaczątkiem przyszłej pomorskiej wszechnicy w Toruniu.**

Po referacie pana prezydenta Włodka, który oznajmił zebranym, że powstał już wojewódzki Komitet Budowy Muzeum, a obecnie powstają Komitety powiatowe i grodzkie w miastach wydzielonych, zabrał głos p. mjr. Ney, który solidaryzując się całkowicie z wysuniętym projektem zauważył jednak, że należałoby się może zatrzymać z oficjalnem rozpoczęciem intensywnej akcji w tym kierunku do czwartku, kiedy to zbierze się na Zamku w Warszawie Komitet Centralny pod przewodnictwem samego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, aby powziąść w tej sprawie ostateczne decyzje. Po wyjaśnieniu przez pana prezydenta Włodka, że wszelkie zamierzenia Komitetu Wojewódzkiego oraz Komitetów Powiatowych pójdą według ścisłych wytycznych i w porozumieniu z Komitetem Centralnym postanowiono wyłonić Komitet Miejscowy, w skład którego weszli wszyscy obecni na sali ziemi. Mówca nadmienił, że w Niemczech istnieje specjalna instytucja t. zw. „Ostland-institut", która mając do dyspozycji roczny budżet w kwocie 6 miljonów marek, zajmuje się tylko pracami które mają na celu udowodnić, że Pomorze jest niemieckie.

Muzeum Ziemi Pomorskiej, gdzie zgromadzą się wszystkie zbiory i pamiątki narodowe, będzie godnem podkreśleniem i dowodem polskości Pomorza, będzie godnem uczczeniem pamięci Wielkiego Zmarłego.

W myśl więc tego zwraca się Komitet z gorącym apelem do całego społeczeństwa, aby wszyscy w miarę sił i możności przyczynili się do powstania tego potężnego dzieła, które zarazem będzie wyrazem hołdu i przywiązania do osoby Tego, który wywalczył nam wolność.

W K. K. O. miasta zostało otworzone specjalne konto 36.411, gdzie można wpłacać wszelkie ofiary na ten cel. Termin wpłacania upływa 22 czerwca tj. w dniu, w którym kończy się żałoba narodowa. Ponieważ jednak może się zdarzyć, że wiele osób pragnących złożyć ofiarę nie będzie miało w tym terminie odpowiedniej sumy do dyspozycji, postanowiono przyjmować do dnia 22 czerwca deklaracje z wypisaną sumą przeznaczoną na Budowę Muzeum, zaś pieniądze na ten cel będzie można wpłacać na wspomniane konto do dnia 1 listopada. Dla wygody i udogodnienia wpłaty mogą następować w miesięcznych lub tygodniowych ratach. Komitet podaje również do wiadomości, że na cel ten można deklarować obligacje Pożyczki Narodowej.

Należy się spodziewać, że zawsze karne i ofiarne społeczeństwo grudziądzkie stanie jak jeden mąż, aby godnie uczcić pamięć wielkiego Zmarłego.

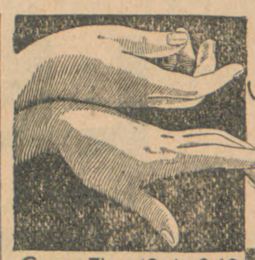
Na szorstką i popękaną skórę
KREM NIVEA
Cena: Zł. 0.40 do 2.60
PEBECO Sp. Akc. w Poznaniu

Wyjazd dzieci polskich z Gdańska na kolonje letnie do Polski

W dniu 3 bm. wysłała Macierz Szkolna w Gdańsku pierwszą partję dzieci na kolonje letnie do Polski.

Grupa 12 dzieci wyjechała do Wilna, gdzie na kolonji, urządzonej w Leoniszkach przez Zarząd miasta w Wilnie, spędzi czas 4-tygodniowy.

Następna partja dzieci **w liczbie 40** wyjedzie w dniu 17 bm. na kurację **do Rymanowa - Zdroju.**

Wogóle zgłosiło się na kolonje około 1000 dzieci, które zostaną rozesłane do różnych części Polski.

Nowy transport „blindziarzy" nadszedł do Gdyni

Tym razem z portów niemieckich

W dniu wczorajszym, na polskim statku „Chorzów" przybyłym z portów niemieckich, powróciło „na ojczyzny łono" czterech przedsiębiorczych młodzieńców, którzy w ub. miesiącu wybrali się na gapę do Hamburga.

Skorzystali oni z nieuwagi załogi angielskiego statku „Philiitotes" i tuż przed odejściem z Gdyni, ulokowali się w ciemnej i niewygodnej ładowni węglowej.

Na pełnem morzu wykryto jednak przygodnych pasażerów, którymi okazali się 27-letni piekarz z powiatu włoszczowskiego Edward Królikowski, 20-letni malarz z Łodzi Zygmunt Krzyczmaniuk, 27-letni młynarz z Łętowni (pow. Nisko) Stanisław Chmiel, oraz 30-letni robotnik z Serdyniec (pow. Tarnopol) Bazyli Łotocki.

Wszystkich zwolenników tego jedynego w swoim rodzaju „dostępu do morza", aresztowano i oddano pod opiekę policji hamburskiej, która odtransportowała ich następnie do Gdyni.

Zanim powrócą oni do rodzinnych wiosek, będą musieli odsiedzieć jeszcze w Gdyni surowe kary za nielegalne przekroczenie granicy.

W 33 LOTERJI PAŃSTWOWEJ trudno przegrać
jeżeli się posiada los z największej i najszczęśliwszej kolektury Pomorza
Pawła BILLERTA
TORUŃ, Szeroka 26 i Nowy Rynek
GRUDZIĄDZ, Stara 7
gdyż każdy przegrywający w 33 Loterji bierze bezpłatny udział w wielkiem ciągnieniu gwiazdkowem.
Ciągnienie I. kl. już 19 czerwca
Proszę żądać prospekty.
5057

Nowe prowokacje niemieckie w Wejherowie

Usunąć napisy „tu sklep kaszubski"

Obok sklepów z napisami „tu sklep polski" pojawiły się w ostatnich dniach w Wejherowie na drzwiach niektórych sklepów niemieckich a przedewszystkiem w tych, w których w pamiętnym dniu manifestacji wybito szyby, napisy „tu sklep kaszubski".

Zwracamy tą drogą uwagę na to, że umieszczanie na niemieckich sklepach napisów „sklep kaszubski" jest dowodem dalszych prowokacyj narodu polskiego, że przeciwstawienie napisom „sklep polski", napisów „sklep kaszubski" nosi wyraźne znamiona separatystyczne, że więc jest to jedna z form akcji wymierzonej przeciw Pomorzu przez mniejszość niemiecką, akcji, która musi spotkać się ze zdecydowanym odporem, tembardziej że wiadomem jest, iż przez takie napisy chcą sklepy niemieckie poddać nieuświadomionym myśl, iż w ów pamiętny wieczór manifestacji wybito szyby w sklepach kaszubskich a nie niemieckich.

Usunąć corychlej takie napisy.

A jednak wpadli w ręce policji

Ciemne indywidua z całej Polski szukają schronienia w Gdyni

Bardzo często rozmaite ciemne typy, nabroiwszy dowoli w swoich rodzinnych miastach i wsiach próbują chronić się przed wymiarem sprawiedliwości i uciekają do Gdyni, w nadziei, że w tem dużem i ruchliwem mieście portowem uda im się skryć przed okiem policji. Niestety plany te prawie nigdy się nie udają, bo gdzie jak gdzie, ale w Gdyni policja śledcza jest znakomicie wyspecjalizowana w tym kierunku i na kilometr wyczuje złodzieja.

Wczoraj przyłapano właśnie sporą ilość takich ptaszków i to tak przy okazji, bez specjalnej obławy. Pierwszym niefortunnym gościem Gdyni był obywatel grudziądzki Władysław Urbański, który od dłuższego czasu poszukiwany był przez sąd wojskowy za dezercję. Oddano go do dyspozycji Żandarmerji Wojskowej.

Drugim był pończosznik z Łodzi Kazimierz Bogański, poszukiwany przez Sąd Grodzki w Kole, jako podejrzany o kradzież. Na dalszych sześciu miejscach uplasowały się różne indywidua bez stałych miejsc zamieszkania i określonych zajęć. Tych ostatnich przekazano Wydziałowi Opieki Społecznej Komisarjatu Rządu, celem wysiedlenia ich do miejsc przynależności.

Dawniej przybysze tacy otrzymywali bezpłatne bilety kolejowe do swoich gmin i przez funkcjonarjusza miejskiego odprowadzani byli aż do pociągu. Ponieważ jednak wysiadali zazwyczaj na pierwszej stacji (w Orłowie) i ponownie wracali do Gdyni, dlatego i na to znaleziono radę. Obecnie transport włóczęgów ładuje się na statek, który Wisłą wiezie ich w głąb kraju a później wypuszcza na ląd z biletem kolejowym do stacji przeznaczenia.

Sprytny oszust „nabył" motocykl wraz z ubraniem

Dnia 29. 5. 35 r. o godz. 13-tej przybył do mistrza kominiarskiego Liszewskiego Franciszka w Lubawie pewien nieznany bliżej osobnik i przedstawiając się za urzęd. sądowego Kordalskiego z Nowegomiasta wyraził chęć kupienia od Liszewskiego motocyklu.

Osobnik ów próbując motocykl oświadczył Liszewskiemu, iż **dla lepszego wypróbowania przejechać się musi na dłuższy dystans** i w tym celu chciałby pojechać do Nowegomiasta, skąd zabierze swoją żonę i pieniądze na zapłacenie motocyklu.

Liszewski na to się zgodził i wypożyczył rzekomemu Kordalskiemu swoje kompletne ubranie motocyklisty. **Oszust odjechał na motocyklu** w kierunku Nowegomiasta i... dotychczas nie powrócił.

Policja poszukuje oszusta i skradzionych przedmiotów: liczy on lat około 25—28, wzrost ok. 168 cm., średniej tuszy, blondyn, twarz owalna, cera zdrowa, oczy piwne, nos podłużny, włosy czesane na prawą stronę, chód nieco pochyły, ubrany w marynarkę koloru ciemnego, pod marynarką swetr koloru szarego, spodnie sportowe spuszczone do kolan, koloru popielatego, pończochy jasno-szare, półbuciki czarne.

Opis motocykla: 1 osobowy bez przyczepki, 2 siodła, marki „fabr. A. J. S." (angielski) Nr. fabr. 27520, bez Nr. rejestr., zbiornik benzynowy czarno lakierowany. Motocykl był w dobrym stanie. Dochodzenia w toku.

Ś. p.

LEON PLUCIŃSKI

były Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku
Prezes Rady Nadzorczej Centrali Rolników S. A. w Poznaniu

zmarł dnia 2-go czerwca br. w Swadzimiu.

Zmarły położył wielkie i niezapomniane zasługi około rozwoju instytucji naszej.

Centrala Rolników S. A. w Poznaniu
z Oddziałem w Gdańsku.

5073

W dniu 2 czerwca b. r. rozstał się z tym światem

Ś. p.

LEON PLUCIŃSKI

ZE SWADZIMIA

Prezes Rady Nadzorczej Polskiego Biura Eksportu Zboża w Gdańsku
i Prezes Rady Związku Eksporterów Zboża R. P. w Poznaniu

Zmarły, jako długoletni Prezes tych organizacyj zawdzięczając swemu doświadczeniu i poświęceniu, położył ogromne zasługi dla rolnictwa, handlu i przetwórstwa zbożowego w Polsce.

Zalety Jego charakteru pozostaną wśród nas niezapomniane.

Eksportacja zwłok ze Swadzimia, Woj. Poznańskie, w środę, dn. 5 bm. o godz. 9.30. Msza św. i pogrzeb w Lusowie tegoż dnia o g. 10.30.

Rada i Zarząd Polskiego Biura Eksportu Zboża.
Rada i Zarząd Związku Eksporterów Zboża R. P.

5072

Elektrycy z całej Polski zwiedzają elektrownie w Gródku i Żurze

Rozpoczął się okres wycieczek. Każdy turysta, bawiący na Pomorzu, nie powinien nie wykorzystać okazji zwiedzenia wielkich zakładów wodnych elektrowni krajowych w Gródku i Żurze. Jak wiadomo te nowoczesne zakłady elektryczne wybudowane są nad rzeką Wdą, z której czerpią swe siły żywotne, produkując prąd którym zasilają liczne miasta pomorskie, z Gdynią i Toruniem na czele.

Bawiący w Bydgoszczy, na zjeździe i wystawie elektrotechnicznej, elektrycy z całej Polski, w liczbie około 200, zwiedzili onegdaj elektrownie w Gródku i Żurze. Przeszło 100 uczestników wycieczki już w przed dzień wieczorem przybyły do Osia, gdzie byli gośćmi dyrektora tych zakładów p. inż. Hofmana. Po przenocowaniu w Osiu wycieczkowicze wyruszyli autobusami i samochodami do celu. Poza zwiedzeniem urządzeń elektrowni zwiedzono też w Gródku fabrykę grzejników, wytwarzającą kuchenki i piecyki elektryczne konstrukcji polskich inżynierów, wykonane też z polskiego surowca — a następnie zapoznano się z położenem obok laboratorjum, przyczem nie zapomniano też o sztucznej wylęgarni ryb.

Z Gródka i Żura elektrycy udali się w dalszą wycieczkę po Pomorzu aż do Gdyni.

Z życia kolarzy pomorskich

W ubiegłą niedzielę Związek Strzelecki Grudziądz, z ramienia Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich, przeprowadził zawody kolarskie o mistrzostwo szosowe województwa Pomorskiego na rok 1935-36 na trasie 150 klm. dla zawodników licencjonowanych PZTK.

W zawodach wzięły udział 3 kluby kolarskie a to: Sokół III Toruń, TS Olympia Grudziądz i Związek Strzelecki Grudziądz.

Na starcie stanęło 7 kolarzy.

Jako pierwszy przybył do mety Jamroga Stanisław (Z. S. Grudziądz), w czasie 4 godzin 47 min. 26 sek.; drugi Lantmeser Jan — Sokół III Toruń w czasie tylko o 2 sek. gorszym od pierwszego; trzeci Sabiniarz Antoni TS Olympia Grudziądz w czasie 4 godz. 49 min. 31 sek. Bieg ukończyło 4 zawodników, 3 wycofało się w czasie biegu z powodu defektów.

Trasa biegła z Grudziądza (start boisko Olympji) do Bydgoszczy i z powrotem.

W wyniku zawodów o mistrzostwo szosowe kolarskie na przestrzeni 150 km zdobył członek Związku Strzeleckiego Grudziądz Jamroga Stanisław, znany szerszemu ogółowi kolarz Grudziądza.

Wicemistrzem został Lantmeser Jan, Sokół III Toruń. Walka dwóch pierwszych tak na trasie jak i na mecie (okrążenie jedno boiska) była bardzo emocjonująca.

Jednocześnie przeprowadzono zawody szosowe dla zawodników nielicencjonowanych na trasie 75 km (Grudziądz — Świecie z powrotem).

Do tej grupy zgłosiło się 9 zawodników z trzech klubów wymienionych w klasie pierwszej. Pierwsze miejsce w tej grupie zajął Bendig Franciszek Zw. Strzelecki Grudziądz w czasie 2 godz. 31 min. 52 sek.; drugie miejsce — Morawski Jan TS. Olympia Grudziądz w czasie 2 godz. 33 min. 10 sek.

Bieg ukończyło 8 zawodników. Jeden zawodnik wycofał się w czasie biegu z powodu defektu roweru.

Zawody zorganizowała Komenda Powiatu Grodzkiego Związku Strzeleckiego m. Grudziądz przy pomocy swej sekcji kolarskiej. Delegatem i sędzią głównym zawodów był p. Leszczyński — z ramienia PZTK. Komisję sędziowską stanowili: komendant Pow. Gr. ZS., por. Czaporowski jego zastępca por. Sedlaczek z ramienia ZS. p. Balewski — SCG Grudziądz, p. Argo — TS Olympja.

Środków komunikacji motorowych dla komisji sędziowskiej dostarczył Klub Motocyklowy Zw. Strzeleckiego Grudziądz.

†

Dnia 3 czerwca 1935 r., po długotrwałej i bolesnej chorobie, zgasłą, opatrzona Sakramentami św.

ś. p.

Marja Magdalena z Knuthów

Jendryczkowa

po 61 latach pielgrzymki doczesnej.

Nabożeństwo za duszę Zmarłej odbędzie się w dniu 6 bm. o godzinie 8-ej. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Toruniu, przy ul. Piernikarskiej nr. 1, na cmentarz św. Jakóba, nastąpi w czwartek, dnia 6 bm, o godzinie 17-tej.

O czem zawiadamiają dotknięte bolesną stratą

dzieci i wnuki.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 5064

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę memu mężowi

śp. Stanisławowi Celichowskiemu

a zwłaszcza Przewielebnemu Duchowieństwu, Panu Wojewodzie Pomorskiemu Stefanowi Kirtiklisowi z małżonką, Przedstawicielowi Pana Ministra Przemysłu i Handlu — Panu Naczelnikowi Sokołowskiemu, Panu Wicewojewodzie Starzyńskiemu, Panu Staroście Skórewiczowi, Panu Prezydentowi miasta Torunia Boltowi, Panu Prezydentowi miasta Grudziądza Włodkowi, Naczelnikom Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, Współpracownikom ś. p. Zmarłego z Wydziału Przemysłowego i Urzędnikom Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, Zarządowi i Urzędnikom Elektrowni-Gazowni-Tramwajów w Toruniu, Prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, Prezydjum i Urzędnikom Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, Przedstawicielom Szkolnictwa Handlowego, Radzie Interesentów Portu w Gdyni, Cechom i Korporacjom Rzemieślniczym, Związkowi Stowarzyszeń Samodzielnych Rzemieślników, Kupiectwu Pomorskiemu, Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, Związkowi Właścicieli Nieruchomości, Rodzinie Urzędniczej, Związkowi Strzeleckiemu, Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym, a szczególnie

Panu Wojewodzie Pomorskiemu Stefanowi Kirtiklisowi
Panu Radcy Kazimierzowi Barciszewskiemu i jego małżonce
p. Walerji Barciszewskiej

za dobrą wolę i trudy położone przy sprowadzeniu drogich nam zwłok z Krynicy do Torunia, serdeczne

„Bóg zapłać!"

składa

Marja Celichowska z dziećmi.

5060

Rekordy polskie w chodzie na 5 tys. i 10 tys. m. pobito w Bydgoszczy

Adam Lis, członek Z.S. w Bydgoszczy ustalił nowe czasy

W dniu 2 bm. odbyła się na Stadjonie Miejskim w Bydgoszczy próba bicia rekordów polskich w chodzie na 5.000 m, 10.000 m i w chodzie jednogodzinnym.

Próba przeprowadzona w obecności sędziów P. O. Z. L. A. udała się w zupełności, gdyż zawodnik **Lis Adam ze Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy** osiągnął następujące czasy, będące nowemi rekordami Polski. **w chodzie na 5.000 m 22 minut 21 sekund** (rekord poprzedni ustalony przez Krawczyka ze Związku Strzeleckiego w Gdyni wynosił 23 min. 37 sek.); **w chodzie na 10.000 m 47 minut 15 sekund** (rekord poprzedni ustalony przez Krawczyka ze Związku Strzeleckiego w Gdyni wynosił 50 min. 30,8 sek.); **w chodzie jednogodzinnym 12.529,5 m** (rekord poprzedni ustalony przez Krawczyka ze Związku Strzeleckiego w Gdyni wynosił 11.647,7 m).

Zanzaczyć należy, że próby bicia rekordów odbywały się przy +36 st. C i przy pełnem nasłonecznieniu.

Brodnica

— **Ostrożnie z ogniem w lesie.** Z nastaniem letniej pory mnożą się wypadki nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w lasach, a zwłaszcza porzucanie niedopałków papierosa. Pomimo uświadamiania tak w szkole jak i w prasie oraz zapomocą tablic ostrzegawczych, przestrogi te publiczność ignoruje, powodując niejednokrotnie groźne w następstwach pożary lasów. W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia, z przyczyn dotychczas nieustalonych, prawdopodobnie od porzuconego niedopałka zajął się należący do majętności Birkenek las, który został zniszczony na przestrzeni około 1 ha. Po zaalarmowaniu okolicznej ludności oraz straży pożarnej udało się ogień zlokalizować.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 4 czerwca o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,60) —2,74; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,32) 1,27; w Przemyślu (San) (—1,64) —1,80; w Zawichoście (1,96) 1,80; w Warszawie (1,58) 1,60; w Wyszkowie (Bug) (0,65) 0,56; w Pułtusku (Narew) (1,00) 0,97; w Płocuk (1,45) 1,43; **w Toruniu (1,80) 1,63; w Fordonie (1,92) 1,74; w Chełmnie (1,68) 1,56; w Grudziądzu (1,96) 1,91; w Korzeniewie (2,10) 2,12; w Piekle (1,32) 1,38; w Tczewie (1,39) 1,48; w Einlage (2,24) 2,30; w Schiewenhorst (2,38) 2,42.**

Temperatura powietrza wynosiła 3 bm. o godz. 7 rano 16 st. C, a w dniu 4 bm. o tej samej godzinie 14 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.

Dzień w Toruniu

Środa 5 czerwca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa: Bonifacego — Czwartek: Norberta b., Klaudj.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 5 czerwca br.

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. W dzielnicach wschodnich i północno-wschodnich możliwe jeszcze przelotne deszcze. Słabe wiatry południowo-zachodnie i południowe.

DYŻUR APTEK.

Dziś dyżurują w śródmieściu: Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu: Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— **Dziś** o godz. 20.30 — występ Krukowskiego i Romanowskiej.
— **Jutro** o godz. 20 — „Towariszcz".

REPERTUAR KIN:

MARS:: „Tygrys morderca".
LIRA: „Noc na transatlantyku" (dziś ostatni raz).
ŚWIATOWID: „Ostatnia serenada".
ARJA: „Niedokończona symfonja" i „42-ga ulica" (premjera).

ZEBRANIA.

— **Dziś** o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Kopernika 7 — zebranie miesięczne Związku Pań Domu.
— **Dziś** o godz. 18 w „Gospodzie" przy ul. Sukienniczej 20 — zebranie Związku Legji Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich.
— **Dziś** o godz. 19 w Oficerskiem Kasynie Garnizonowem przy ul. Żeglarskiej 1 — miesięczne zebranie oficerów w stanie spoczynku.

NAJPRZYJEMNIEJ spędzić czas tylko w „ESPLANADZIE"
Znakomita orkiestra salonowa młodego Kompozytora i Kapelmistrza p. PLUTECKIEGO
Wyśmienita kuchnia warszawska, wielki wybór dań od 80 gr. — Znakomite obiady na czystem maśle z drobiem 1,20 zł. Specjalność włoskie lody.
Codziennie od godz. 20-tej koncert w ogrodzie. Ceny dzienne znacznie zredukowane. 5029

KINO „LIRA"
ul. Strumykowa 3.

Największy superfilm kryminalno-sensacyjny produkcji ostatnich dni z miedzianowłosą i uroczą **Nancy Carroll** oraz 100% amantem **Gene Raymond**

Noc na transatlantyku

Niebywale frapująca treść pełna zagadek
Miłość! Zazdrość! Zbrodnia!
Emocja! Tempo! Przepych wystawy

Doskonały nadprogram.

Początek o g. 5, 7 i 9. W niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9.

Z miasta

— **Zamiast wieńca na trumnę śp. inż. Stanisława Celichowskiego,** Toruński Młyn Parowy Leopold Rychter złożył w administracji naszego „Dnia Pomorskiego" na biedną dziatwę szkolną — 25 zł.

— **Nabożeństwa w kościele prawosławnym w Toruniu.** W środę, 5 czerwca, o godz. 9 Utrenia i Liturgja, tego samego dnia o godz. 8 Wsienoszcznaja, w czwartek, 6 czerwca, o godz. 9,30 Liturgja (Wniebowstąpienie Pańskie).

— **Adres sekretarjatu Okręgowego Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** Z dniem 1 czerwca br. Zarząd Okręgu Pom. L. M. K. (sekretarjat) został przeniesiony do nowego lokalu mieszczącego się przy ul. Grudziądzkiej 49-51, nr. telefonu został ten sam tj. 1471.

— **Dla wszelkich maturantów (ek) kursy** kupieckie, handlowe, rolnicze, buchalteryjne, bankowe, spółdzielcze, maszynowe, stenografji, ponadto **bezpłatna poradnia wyboru dalszych studjów.** Toruń, Małe Garbary nr. 5. 5033

— **Baczność! Weterani Powstań Narodowych RP. 1914-19.** Msza żałobna za spokój duszy I Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego, I Honorowego Członka naszego Związku odbędzie się 7 czerwca o godz. 8 w kościele św. Jakóba. O liczny udział uprasza Zarząd Koła Toruń. 5055

— **Baczność! Weterani Powstań Narodowych RP 1914-19.** Zebranie mies. odbędzie się w dniu 7 czerwca rb. o godz. 20 w sali „Tivoli" ul. Bydgoska. Zarząd Koła Toruń.

— **Wycieczka statkiem do Gór Katarzyńskich.** Koło toruńskie Polskiego Związku Zachodniego urządza w pierwszy dzień Zielonych Świąt wycieczkę parostatkiem do Gór Katarzyńskich. Odjazd o godz. 9,30 z przystani „Vistuli". Cena przejazdu w obie strony 1 zł dla dorosłych i 70 gr. dla młodzieży. Bufet obficie zaopatrzony — ceny niskie.

Czysty dochód przeznacza się na rzecz kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec.

— **Wycieczka krajoznawcza.** Miejscowe Tow. Krajoznawcze urządza dwudniową wycieczkę autobusową do Gródka, Żuru i Tlenia, na którą wszystkich krajoznawców serdecznie zaprasza.

Wyjazd w niedzielę 9 czerwca o godz. 8 rano z Rynku Staromiejskiego, powrót wieczorem 10 bm. Koszt przejazdu (bez utrzymania) wynosić będzie ok. 10 złotych. Zgłoszenia wraz z zaliczką w kwocie 10 zł przyjmuje najpóźniej do dnia 7 czerwca biuro informacyjne Towarzystwa Krajoznawczego w Ratuszu.

— **Polizei-Sport-Verein — Gryf — TKS 29** W oba święta o godz. 16.30 odbędą się na boisku wojskowem obok Zieleńca międzynarodowe zawody piłkarskie z jedną z najsilniejszych drużyn Prus Wschodnich. W pierwszy dzień walczyć będą goście z Gryfem; zaś w drugi dzień z TKS 29.

— **Zgromadzenie informacyjne Powiatowego Koła Zw. Inwalidów Woj.** w Toruniu odbędzie się w czwartek 6 bm. w Ognisku Młodz. Kat. przy Szosie Chełmińskiej o godz. 19. — Za zarząd: przewodniczący: A. Drygalski. (5063

— **Gościnny występ Kazimierza Krukowskiego.** Dzisiaj w środę, o godz. 20,30 jedyny gościnny występ znanego artysty scen warszawskich Kazimierza Krukowskiego (Lopka) oraz uroczej pieśniarki, artystki operetki wileńskiej, Lucjany Romanowskiej. Artysta, znany z radja, płyt gramofonowych, rewji i filmów, jak: „Ułani, ułani" — „10 proc. dla mnie" — „Co mój mąż robi w nocy" — „ABC w miłości" itd. wraz ze swą partnerką zademonstrują publiczności szereg najnowszych piosenek i szlagierów.

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** W czwartek, 6 bm. o gogz. 20 teatr wystawia sztukę Jakóba Déval'a **„Towariszcz"** po cenach znacznie zniżonych od gr 30 do 2,10 zł.

— **Ubieramy się modnie.** Doroczna wystawa prac uczenic Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej, Toruń, Strumykowa 4, pod hasłem: „Ubieramy się modnie" odbędzie się w dniach od 9 do 12 czerwca w godzinach od 9 do 19 w budynku szkolnym. Łącznie z wystawą urządzana jest loterja fantowa na rzecz kolonji wakacyjnych. Losy loterji w cenie 50 groszy są do nabycia w kancelarji szkoły. Prócz wielu pięknych fantów na główne wygrane przeznaczono: kilim — poduszkę perską, kilim makatę.

— **Zaginęła 20-letnia dziewczyna.** W piątek ub. tygodnia wyszła ze swego domu rodzicielskiego przy ul. Słowackiego 19 i dotychczas nie powróciła 20-letnia służąca Wiktorja Sozyńska. Policja wszczęła poszukiwania za zaginioną.

W pierwszą rocznicę śmierci mego nieodżałowanego męża
ś. p.
Dr. Tadeusza Wagi
odbędzie się
żałobna Msza św.
w kościele N. Marji Panny w Toruniu, dnia 7 bm. o godz. 8.30.
O czem zawiadamia Przyjaciół i Znajomych
5061 **żona.**

Migawki toruńskie

Lato — to sezon picia

Reklama jest dźwignią handlu! Nietylko; pomysłowa reklama jest także zabawnem, bezpłatnem, widowiskiem. Przekonacie się o tem, łatwo, przystanąwszy na chwilę przed witrynami składu p. Kapczyńskiego na ul. Szerokiej. W oknie ujrzycie tam zaróżowioną w swem zażenowaniu łaźną dziewczynę, której, dla kontrastu, kiwające się rytmicznie monstrum podaje kartony reklamowe. Na jednym z nich wyczytać można taki napis (dosłownie!): „Lato to sezon picia. Wszystkie stale na składzie"!

— Chodź, Józek na jednego! — rzecze któryś z widzów do swego towarzysza.

— Ależ to drogerja!

— Co mi tam brawędzisz, — widzisz przecie, że lato to sezon picia i wszystkie stale na składzie.

Nie wiem na czem się skończyło, bo słyszę obok, jak ktoś, pełen podziwu dla kiwającego się manekina, powiada:

— A to ci ścierwo, jak żywe!

— A dyć żywe! — wtrąca ktoś inny z widzów — to Wiśniewski tak cudacznie się przebroł.

— To ci szportowny chłopok, kiwa się jak żyd w bóżnicy!

Dokoła zgromadzeni wybuchają chichotem. Każdy (a) pcha się, ażeby być bliżej spektaklu. I ludziska stoją, i stoją, a powiadają, a komentują to wydarzenie tak, że zapomnieli nawet, o trzęsieniu ziemi... pod mostem.

Po przeciwległej stronie ulicy idzie dwóch jegomościów szczerze wstawionych. Widać przejęli się hasłem: „Lato — to sezon picia"! **(es)**

Sezon dla płaszczy damskich się kończy

Wielka część płaszczy, między temi piękne, wartościowe modele jeszcze na składzie. Muszę jednakże wszystko sprzedać. Wszystkiego muszę się pozbyć, chociaż za cenę zakupu. O ile Pani ma zamiar kupić piękny płaszcz bardzo tanio, proszę nie zwlekać z kupnem, póki jest jeszcze wielki wybór.

Oskar Stephan nast. Alfred Lazarus
Toruń, Szeroka 16.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana", ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe **śniadania, obiady, kolacje** znane ze swej dobroci. **Fachowo pielęgnowane piwa,** skora i rzetelna obsługa, **ceny niskie.** Nowocześnie urządzony lokal.

„Esplanada". Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w miejscu, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cienisty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystem maśle w domu i po za domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej W niedziele i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

Najlepsza okazja kupna:

B. Kozakowski, ul. Mostowa 28, tel. **1174** — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredytu Kupieckiego.

Browar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel **1334** poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i handażysta Obok ratusza Staromiejski Rynek 16. Telefon **1574** Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Losy Loterji Państwowej nabywa każdy w najstarszej i największej kolekturze Pomorza **Pawła Billerta, Toruń, Szeroka 26 i Nowomiejski Rynek,** gdyż w tej kolekturze, która istnieje od roku 1919, stale najwięcej wygranych pada.

Wzruszająca ofiara grupy bezrobotnych toruńskich na Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego

W numerze z dnia 21 maja pisaliśmy, jak to robotnicy w liczbie około 80 osób, zatrudnieni w oddziale drogowym Zarządu Miasta Torunia i rekrutujący się po większej części z doraźnie pracujących bezrobotnych, uczcili pamięć zmarłego Wodza Narodu przez zebranie między sobą kwoty zł. 62 gr. 30 na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego.

Bezrobotnym perswadowano, by do chwili otrzymania stałej pracy wstrzymali się z ofiarą i tłumaczono, że pieniądze są im potrzebniejsze na wyżywienie dzieci, żon i siebie samych.

— Nie umrzemy zaraz z głodu — odpowiadali robotnicy — chcemy też uczcić Marszałka, a niech i dzieciska wiedzą, że i one przyczyniły się do powstania Muzeum.

Należy wiedzieć, że robotnicy oddziału drogowego Zarządu Miasta, z których każdy posiada rodzinę, liczącą od 4 do 10 osób, zarabiają tygodniowo od 8,50 do 24 zł.

Działo się to w sobotę, 18 maja, w dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego.

W sobotę, 1 czerwca, przy odbieraniu „tygodniówek", 47 robotników oddziału drogowego urządziło między sobą ponowną zbiórkę na budowę Muzeum, która dała 24 zł 85 gr. Tem samem złożyli już razem 87 zł. 15 gr.

Przy podaniu w numerze wczorajszym wpłat dokonanych przez p. inż. Rotha do Pomorskiej Wojewódzkiej KKO. na konto Komitetu budowy Muzeum zaszła omyłka, mianowicie, podana była wpłata od robotników tylko pierwszej sumy 24,85 zł. podczas gdy również i drugą sumę 62 zł 80 gr. wpłacił p. inż. Roth, jako zebraną przez tychże rzemieślników i robotników oddziału drogowego.

Ten ofiarny czyn bezrobotnych, świadczący o ich wielkiej miłości i przywiązaniu do zmarłego Wodza, zostanie zapewne zapisany złotemi zgłoskami w historji budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego.

45.000 osób oglądało wczoraj film z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj między godz. 12 a 24 wszystkie kina toruńskie wyświetlały bezpłatnie film Polskiej Agencji Telegraficznej z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego.

Kino „Mars" rozpoczęło seanse dla wojska już od godz. 8 rano, kino „Światowid" wyświetliło film o godz. 11 specjalnie dla przedstawicieli władz i miejscowej prasy. Kino „Corso" rozpoczęło seanse dopiero o godz. 15.

Ogółem we wszystkich kinach film oglądało ponad 45.000 osób, co na Toruń, liczący około 61.000 mieszkańców, jest cyfrą rekordową.

Były wypadki, że do kina przychodziły 80-cio i 90-cio letnie staruszki, które w swem życiu nigdy jeszcze nie były w teatrze świetlnym. Wczoraj zrobiły wyłom, by tylko obejrzeć film, przedstawiający ostatnią wędrówkę Wodza.

Na wszystkich seansach kina były przepełnione. Mimo tego wszędzie panował wzorowy porządek. Publiczność cechowała powaga, skupienie.

Same kina w dniu wczorajszym były dekorowane. W każdem z nich wśród zieleni ustawiono otoczone kirem popiersie Marszałka Piłsudskiego.

Popis szkoły rytmiczno-plastycznej Haliny Butuzowej

Kiedy ćwierć wieku temu „dalcrozizm" wtargnął na ziemie polskie, najpierw do Lwowa i Warszawy, potem do innych ośrodków muzycznych, — powitano go z entuzjazmem. Nie miejsce tu na roztrząsanie, czy i w jakim stopniu ruch ten spełnił nadzieję, jakie z nim wiązano. Dziś jednak przyjąć można za pewnik, że zasadnicza idea Dalcroze'a przetrwała próbę czasu. Rytmika w połączeniu z solfeżem miała być podstawą nauczania muzyki, w połączeniu zaś z plastyką tworzyć miała fundament dla tańca w najszlachetniejszem znaczeniu tego słowa.

Tak pojmuje zasady Dalcroze'a — o czem mogliśmy przekonać się na niedzielnym popisie — propagatorka rytmiki i plastyki p. Halina Butuzowa. Grono dzieci, które zaledwie od kilku miesięcy uczęszczają na jej kurs, zaprodukowało wyniki tej pracy pedagogicznej, zasługującej na szczere uznanie. Wystarczy podkreślić, że znajduje się wśród nich 3-letnia Zosia Cywińska, wykonująca z rozkoszną pewnością siebie i wdziękiem niełatwe na ten „wiek" szkice rytmiczne.

Z prób plastycznych, które widzieliśmy na pokazie warto wymienić „Moment musical" Schuberta i tematy ludowe w wykonaniu Rity Jurczeńkówny i Dziuni Ożyńskiej, widać z nich zarówno dbałość o wdzięk każdego ruchu, jak i o to, by ruchy odpowiadały naturalnej naiwności dziecka i nie miały w sobie nic pretensjonalnego i „baletowego".

Bardzo miłem urozmaiceniem popisu były wykonane przez cały zespół (dzieci wymienione oraz Irkę Baranowską, Danusię Spychalską i Lusię Wośniewską) tańce kaszubskie.

Że i na polu choreografji p. Butuzowa dużo umie sama i potrafi nauczyć innych o tem przekonały nas tańce, wykonane przez nią i zaawansowaną uczenicę p. K. Zdrójkowską.

Słowem rodzicom dbałym o rozwój estetyczny swych pociech warto zwrócić uwagę na pracę pedagogiczną tej szkoły.

A. R.

Kino „ARJA"
Początek: 5.40 i 8.45, w niedzielę 2.40, 5.50 i 9.00.

Dziś (środa) i dni następne gigantyczny podwójny program. **I.**

NIEDOKOŃCZONA SYMFONJA

Słynny upoetyzowany, uduchowiony arcytwór genjuszu ludzkiego — film o FRANC. SCHUBERCIE o jego jedynej wzniosłej miłości. W r. Schuberta HANS JARAY, w r. hrabianki Esterhazy MARTA EGGERT. Muzyka: FR. SCHUBERT. Wykonanie: Wiedeńska Orkiestra Filharmoniczna i chór „Die Wiener Sängerknaben"

II. Świetny film ze świata rewji i sensacji p. t. **„42-ga ulica".** Ceny: 0.50 i 1.00 zł.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Stan rolnictwa na Pomorzu w maju

w oświetleniu Pomorskiej Izby Rolniczej

Okres sprawozdawczy charakteryzowały **niezwykłe** w tej porze **warunki atmosferyczne,** które dla rolnictwa były wybitnie niekorzystne.

Już z końcem kwietnia nastał okres bardzo zimny. W ostatnim dniu kwietnia i pierwszym dniu maja obfity opad śnieżny pokrył pola kilkucentymetrową warstwą. — Temperatura spadła w tych dniach do kilku stopni — poniżej zera. — Po rozpogodzeniu się w dniu 2 maja, śnieg pod wpływem promieni słonecznych stopniał. Niska temperatura przy silnych wiatrach i częstych nocnych przymrozkach utrzymywała się jednak prawie bez przerwy aż do początku ostatniej dekady maja, do 23 maja. Opady w tym okresie były nieliczne. W dniu 13 maja padał znowu śnieg a miejscami silny grad.

W ostatniej dekadzie nastąpiło znaczne ocieplenie się.

W dniach 23 i 24 maja obfity i pierwszy w tym roku ciepły deszcz wpłynął korzystnie na poprawę wegetacji i uratował w wielu wypadkach zasiewy.

Z powodu opisanych niekorzystnych warunków nastąpiło zupełne **zahamowanie wegetacji.** Żyta nie rozkrzewiły się, pszenice zżółkły, jarzyny również pożółkły, a nawet miejscami przemarzły. — Najwięcej ucierpiał jęczmień.

Buraki, których siew rozpoczęto częściowo z końcem kwietnia a kończono w pierwszej połowie maja, nie wschodziły bardzo długo, i stan ich na koniec miesiąca jest bardzo słaby — w sporadycznych wypadkach wykonywano siew buraków powtórnie.

Sadzenie ziemniaków ukończono, lecz w maju jeszcze nie wschodziły

Żyta zaczęły się kłosić w ostatniej dekadzie, przy b. niskim wzroście. Ogólnie odnośnie zbóż, tak jarych, jak i ozimych można stwierdzić, że stan z końcem maja jest słaby — wegetacja opóźniona szczególnie na glebach lekkich. Na glebach mocniejszych rośliny lepiej przetrwały okres zimny i tu miejscami stan jest nawet dość dobry. Ponieważ **w ostatnich dniach nastąpiła znaczna poprawa** nie można obecnie przewidywać jaki będzie ostateczny rezultat.

Natomiast już obecnie można stwierdzić, **że zbiór pierwszego pokosu siana na łąkach będzie wybitnie zły.** — Porost z końcem maja jest bardzo słaby, a nawet na łąkach gorszych przypuszczalnie pierwszy pokos przepadnie zupełnie. Odrost koniczyn jest również słaby. — Lucerna została wstrzymana w rozwoju. Na pastwiskach odrost słaby. Sytuacja więc odnośnie pasz zielonych i widoków na zbiory siana jest bardzo niepomyślna.

Odnośnie szkód, wyrządzonych przez zimno w sadach, należy podnieść, że nie przybrały one takich rozmiarów, jakie przewidywano początkowo. Obserwacje w terenie wykazały, że przymrozek z dnia 1 na 2 maja, zniszczył tylko kwiaty moreli, brzoskwini i w sporadycznych wypadkach kwiaty porzeczek i czereśni, przyczem z czereśni uległy zniszczeniu tylko odmiana „majówka", a z innych drzew ucierpiały liście bzu i kasztany. Poważne **szkody wyrządził mróz w szkółkach leśnych,** w których produkuje się jesiony, które jako siewki, z powodu mrozu wyginęły doszczętnie. Następnie od przymrozku zginęły kwiatostany tawuły.

Z szkodników należy w pierwszym rzędzie podnieść **wystąpienie mszyc** na porzeczkach, śliwach, czereśniach i innych drzewach i krzewach liściastych.

Z innych szkodników zanotowano **słodyszka rzepakowca,** na rzepaku, który wystąpił w dosyć znacznych ilościach na wszystkich plantacjach za wyjątkiem powiatu morskiego.

Na innych roślinach rolniczych szkody wyrządziły drutowce szczególnie na jęczmieniu. W powiecie grudziądzkim zanotowano po raz wtóry raka koniczynowego, a w powiecie tczewskim „mączniaka traw" na życie.

Na plantacjach grochu i bobiku wystąpił powszechnie **„oprzędzik prążkowany".**

Rośliny kapustne zostały silnie zaatakowane od **„pchełek ziemnych"**, niszcząc w niektórych okolicach **(Tczew i Toruń)** całe zagony tych roślin. Poza tem rośliny ucierpiały od „właszywej rosy mącznej" i „czarnej nóżki".

Na drzewach owocowych chociaż w mniejszej ilości niż w r. ub. wystąpiły powszechnie **„prządka pierścienica"** w sporadycznych wypadkach w powiatach **Kościerzyna, Wąbrzeźno, Chełmno, Starogard, Sępolno „kuprówka rudnica".** Poza tem liczniej niż w latach ubiegłych zanotowano **„kwieciaka jabłkowca"** niszczącego pąki kwiatowe. Poza tem liczniejsze wystąpienie zanotow. na drzewach owocowych (grusze i jabłonie), także **„płatkówkę pstrocineczkę".**

NA POMORSKIM RYNKU ZBOŻOWYM.

ceny żyta i pszenicy na skutek ograniczonej podaży ze strony rolników ustabilizowały się naogół na poziomie cen z poprzedniego miesiąca, przyczem ceny żyta są w stosunku do odpowiedniego okresu roku ubiegłego o 1,50 zł wyższe, natomiast pszenicy o 50 gr — niższe Inaczej nieco kształtowały się ceny jęczmienia. Podczas, gdy pszenica i żyto osiągnęły swój najniższy poziom z końcem marca, jęczmień od połowy marca wykazuje stałą tendencję zniżkową i w ciągu obecnego maja obniżył się o dalsze 50 gr do pioziomu 16,75 za 100 kg. Mocniejszą tendencję wykazuje owies, którego cena jest o 3 zł wyższa od poziomu cen z analogicznego okresu roku ubiegłego.

Utrzymanie się poziomu cen zbóż w okresie przednówkowym na jednym poziomie i to naogół niższym od pożniwnego w roku ubiegłym budzi już obecnie u rolników uzasadnione obawy, co do kształtowania się cen w okresie pożniwnym.

NA RYNKU PRODUKTÓW ZWIERZĘCYCH

w zakresie cen żywca ceny bydła rogatego zwyżkowały, przyczem największą stosunkowo poprawę ujawniły ceny cieląt; natomiast ceny trzody chlewnej nieco zniżkowały.

Stale wzrastająca rozpiętość cen **powstająca** pomiędzy pierwszą i ostatnią **fazą wymiany** spowodowała Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do wydania instrukcji, **która,** poza określeniem zasad, o jakie winna opierać się **gospodarka targowisk i rzeźni,** idzie w kierunku obniżenia opłat obciążających obrót produktami hodowlanemi, co niewątpliwie przyczyni się do uzyskania lepszej ceny przez producentów.

NA RYNKU NABIAŁOWYM

ceny utrzymywały się naogół na poziomie cen z poprzedniego miesiąca. Podaż **masła** jednakże przekraczała popyt, skutkiem czego hurtownicy ograniczyli swe **zamówienia** do najlepszych gatunków. Dostawy jaj jak zwykle w tej porze wzrastały.

Niekorzystnie układały się stosunki dla wywozu produktów rolnych do Gdańska.

Na początku okresu sprawozdawczego nastąpił gwałtowny spadek guldena gdańskiego, który zrównał się ze złotym polskim. Dewaluacja guldena gd. pociągnęła za sobą zupełną zmianę a właściwie brak kalkulacji wywozu produktów rolnych z Pomorza do Gdańska. W rokowaniach podjętych niezwłocznie po spadku ustalono ceny, które aczkolwiek niezupełnie wyrównują straty, poniesione przez stronę polską, jednakże przyczyniły się niewątpliwie do złagodzenia wytworzonej w pierwszej chwili depresji.

Kawiarnia „Morskie Oko"
Gdynia
Otwarcie w sobotę dnia 8 czerwca b. r. o godz. 5-tej popoł
Koncertować będzie
Bezsprzecznie najlepsza orkiestra w Polsce:
Artur Gold i Jerzy Petersburski
12 osób
Śpiewak refrenista: Wili Wiliński
4962

Zmiana ceny mleka wywożonego do Gdańska

Dewaluacja guldena gdańskiego pociągnęła za sobą zupełną zmianę, a właściwie brak kalkulacji wywozu mleka polskiego do Gdańska. Perturbacje wynikłe przedewszystkiem z faktu, że Senat W. M. Gdańska reprezentowany w osobie Komisarza cen (Preisskomissar) pilnie czuwa nad tem, by utrzymać ceny w nowych guldenach możliwie na poziomie okresu przeddewaluacyjn. i nie chciałby dopuścić do żadnej podwyżki cen przedewszystkiem artykułów żywnościowych, a więc między innemi mleka. W tych warunkach zachwiano rolnikowi gdańskiemu wynikające z reglamentacji (Marktregulierung) podstawy opłacalności gospodarki mlecznej i prawdopodobnie przez dłuższy jeszcze czas będzie musiał się borykać z deficytami spowodowanemi powyższą gdańską polityką cen. Ponieważ zainteresowany w wywozie mleka do Gdańska producent polski korzysta na podstawie polsko - gdańskiej umowy z sierpnia ub. r. z równych praw, z rolnikiem gdańskim w zakresie cen mleka przeróbnego (Werkmilch), wytworzyła się dla niego niemniej **tragiczna** sytuacja, wzmożona tą okolicznością, **że** producent polski ponosi z racji bardziej od Gdańska odległej przestrzeni większe obciążenia przewozu, przyczem ze względów często od niego niezależnych nie ma możności przestawienia wzgl. przekierunkowania swojej produkcji mleka na inny zbyt i z konieczności cierpieć musi z poważnym dla siebie uszczerbkiem następstwa wspomnianej powyżej eksperymentalnej polityki gdańskiej.

To też słusznie stały się sprawy powyższe przedmiotem trosk naszych kompetentnych czynników, które starały się znaleźć drogi wyjścia mimo dalekoidących rozbieżności, jakie się ostro niekiedy zarysowały między stronami polską i gdańską w toku rokowań prowadzonych w ostatnich dniach w Warszawie i Gdańsku na temat rewizji cen polskiego mleka wywożonego do Gdańska. Strona gdańska stanowczo przeciwstawiała się uporczywie wysuwanemu przez przewodniczącego Polsko - Gdańskiej Komisji mieszanej p. dr. K. Esden-Tempskiego postulatowi odszkodowania producentowi polskiemu strat wynikłych z dewaluacji guldena gdańskiego przez zastosowanie słusznej podwyżki cen mleka obecnie do Gdańska dowożonego. Po mozolnych i szczegółowych rozważaniach uzgodniono ostatecznie, że:

1) zamierzona pierwotnie obniżka **ceny** mleka wywiezionego w kwietniu b. r. — **do** 8 fen. gd. za 1 ltr nie będzie stosowaną, **że** zatem za powyższy wywóz obliczone **będzie** 9 fen. gd. brutto za 1 ltr franco Gdańsk.

2) cena mleka wywożonego do Gdańska w czasie od 1. 5. 1935 do 15. 6. 1935 r. w ramach kontyngentów przyznawanych jak dotąd indywidualnie producentom i mleczarniom z terenu 5 powiatów nadmorskich — wynosić będzie 12 fen. gd. brutto za 1 ltr franko Gdańsk.

Powyższy rezultat, aczkolwiek nie zupełnie wyrównuje stratę poniesioną przez stronę polską, daje jej jednak znaczną rekompensatę, która przyczynić się winna do złagodzenia wytworzonej w pierwszej chwili depresji.

Dobroczyński.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 4 czerwca 1935 r.

Żyto 55 ton od 14,10—14,25; pszenica standartowa 15,25—16; jęczmień jednolity 16,50—17; zbiorowy 15,50—16,25; owies 15,25—15,75; mąka: żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 22,50--23; gat. IB 0—65% wł. w. 21—21,50; gat. II 55—70 proc. wł. w. 16—16,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,50—17; poślednia poniżej 70 proc. wł. w. 13—13,50; mąka pszenna: gatunek IA 0—20 proc. wł. w. 27,75—29,75; gat. IB 0—45% wł. w. 26—27; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 25,25—26,25; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 24,25—25,25; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 23,25—24,25; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 21,50—22,50; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 21—22; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 19,75—20,75; gat. IIF 55 do 65 proc. wł. w. 15,25—15,75; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 14,25—15,25; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 12,25 do 12,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,75—17,25; otręby: żytnie wymiał stand. 10,75—11,50; pszenne: miałkie st. 11—11,50; średnie st. 10,50—11; grube 11—11,50; otręby jęczmienne 10,50—11,25; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepik zimowy bez worka 36—37; mak niebieski 34—36; gorczyca 34—36; siemię lniane 45—47; peluszka 29—31; wyka 30—32; seradela 12—13,50; groch: polny 26—30; Wiktorja 30—32; Folgera 26—29; tymotka czyszczona 45—55; łubin: niebieski 9,50—10,25; żółty 10,75—11,75; ziemniaki jadalne pomorskie 4—4,25; płatki ziemniaczane 11—11,50; makuch: lniany 18,50—19; rzepakowy 13,25—13,75; kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia: luzem 3—3,50; prasowana 3,25—3,75; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 19—19,50.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 4 czerwca 1935 r.

Jęczmień przemiałowy: gat. I 16,25—16,75; gat. II 15,25—16.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 5 czerwca 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. eksp. 16—16,50; żyto na paszę 14—14,50; jęczmień: I jakości 17—17,50; średni 16,75—17; 114—115 funt. 16,50—16,75; 110—111 funt. 16,50; 105—106 funt. 16,25; owies 15,50—17,50; groch Victoria 28—34; otręby: żytnie 11,75—12; pszenne 11,75; gorczyca żółta 38—45; mak niebieski 38—45.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: słaba.

DOWÓZ DO GDAŃSKA
z dnia 5 czerwca 1935 r.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: żyta 607 ton; jęczmienia 240 ton; owsa 120 ton; otrąb i makuchów 80 ton.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 4 czerwca 1935 r.

Buhaje: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 32—34; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 27—31; mięsiste 25—27.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 27—31; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 22—26; pełnomięsiste 18—21; licho odżywione 10—15.

Jałówki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 32—35; pełnomięsiste 27—31.

Cielęta: najlepiej tuczone klasy specjalnej 60—65; dobrze tuczone 40—45; średnio tuczone 34—35; liche 22—26; najlichsze 10—15.

Owce: opasy chlewne 31—35.

Świnie: tłuste ponad 150 kg. ż. w. 41—43; pełnomięsiste od 120 do 150 kg. ż. w. 38—40; pełnomięsiste od 110½—120 kg. ż. w. 36—38; pełnomięste od 100 do 110 kg. ż. w. 33—35; pełnomięsiste od 80 do 100 kg. ż. w. 30—32.

Maciory: 28—35.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg ż. w.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA
z dnia 5 czerwca 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 99,90—100,00; dolar 5,30—5,40; marka niemiecka 170—185; marka rejestr. 132.

Za dewizy płacono:

Warszawa 99,90—100,10; Berlin 213,79; Nowy Jork 5,2897—5,3003.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 4 czerwca 1935 r.

Dewizy

Belgja 90,00, 90,23, 89,77; Berlin 214,20, 215,20, 213,20; Holandja 357,75, 358,75, 356,75; Londyn 26,02, 26,15, 25,89; Nowy Jork 5,29½, 5,31½, 5,25½; Nowy Jork telegr. 5,28¾, 5,31¼, 5,25¼; Paryż 34,98, 35,07, 34,89; Praga 22,13, 22,18, 22,08; Sztokholm 134,20, 134,85, 133,55; Szwajcarja 172,50, 172,93, 172,07; Włochy 43,80, 43,92, 43,68.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. budowlana 42,75—42,50; 4 proc. poż. inwest. 105,50; 5 proc. poż. konwersyjna 66—66,50; 5 proc. poż. kolejowa 61; 6 proc. poż. dolarowa 80,75 4 proc. poż. premj. dol. 52,75—52,85; 7 proc. poż. stabilizacyjna 62,50—65, drobne 64,75—65; 4½ proc. l. z. ziemskie 48,25—48,50; 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 67, nowe 58—57,25—57,50, drobne 58,25—58; 5 proc. l. z. Łodzi z 1933 r. 51,75; 10 proc. l. z. Radomia 1933 r. 41,25; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VIII. i IX. em. 60,50.

Tendencja: dla pożyczek mocniejsza, dla listów niejednolita.

Akcje

Bank Polski 86,75; Częstochowa 28,50; Starachowice 30,50—31; Haberbusch 39.

Tendencja: niejednolita.

Z całego kraju

ZNÓW DWIE OFIARY KOPALNI

W Kopalni „Janina" w Libiążu Małym pod Chrzanowem oberwał się blok węgla, który przygniótł 4 górników. Dwaj górnicy ponieśli śmierć, dwaj zostali ciężko ranni. Do Libiąża przybyła komisja Wyższego Urzędu Górniczego oraz władz sądowych dla przeprowadzenia dochodzenia.

SKAZANIE DYREKTORÓW BANKU.

W sobotę odbyła się w Katowicach rozprawa przeciwko dyrektorom „Disconto Bank" w Chorzowie, mianowicie przeciw generalnemu dyrektorowi von Ferberowi oraz dyr. Klosemu, oskarżonym o niewłaściwe prowadzenie ksiąg bankowych, przez co skarb państwa poniósł poważne straty. Jako współwinni zasiedli na ławie oskarżonych kierownik biura adwokackiego Fröhlich oraz kancelista sądowy Cmoczek.

W wyniku rozprawy Ferber skazany został na półtora roku więzienia, Klose na rok więzienia, obu z zawieszeniem na przeciąg 4 lat. Współwinni Fröhlich i Cmoczek skazani zostali na 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

ZAMORDOWAŁA MĘŻA-INWALIDĘ.

W Woli Batorskiej, koło Niepołomic, popełniono ohydną zbrodnię. Mianowicie 26-let. Hel. Antończykowa w porozumieniu ze swym 21-letnim przyjacielem, niejakim Mleczką, zamordowała swego męża, inwalidę wojennego. Zwłoki zamordowanego znaleziono w rowie przydrożnym. Zbrodniczą parę aresztowała policja.

TRAGICZNY ZGON KRAKOWSKIEGO ADWOKATA

Wystrzałem w serce odebrał sobie w Krakowie życie adwokat dr. Bolesław Rychlewski, jeden z wybitniejszych członków palestry krakowskiej. Zmarły jako student walczył w czasie wojny w szeregach 2 brygady Legjonów Polskich. Powodem samobójstwa — rozstrój nerwowy.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

4 czerwca

I.

1817 Cesarz austrjacki **Franciszek I** wydaje przywilej, zatwierdza statut, powołujący do życia **Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie.**

1845 Urodził się muzykolog i historyk muzyki — **Aleksander Poliński.**

1848 Urodził się w miasteczku Lipsko (Kieleckie) krytyk literatury **Antoni Gustaw Bem,** nauczyciel Stefana Żeromskiego.

1872 Umarł w Warszawie największy i najzasłużeńszy po Szopenie kompozytor polski — **Stanisław Moniuszko.**

1925 Umarł w miejscowości Juvisy słynny astronom — **Camille Flammarion.**

II.

„Słówko" o Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie.

Inicjatorem tej wspaniałej i tak bardzo dla kultury polskiej zasłużonej fundacji był Józef Maksymiljan Ossoliński Zakupił on mury po spalonym klasztorze i postawił — według planu architekta hr. Nobile — gmach dzisiejszy. Po skończonej budowie gmachu w 1827 r. zbiory Ossolińskiego — znajdujące się podówczas w Wiedniu — przewieziono do Lwowa, gdzie się do dziś dnia znajdują.

Programy radjowe

Środa, 5 czerwca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki z płyt. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05—8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Sekstet St. Rachonia. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 J. Brahms: Symfonja e-moll op. 98 pod dyr. Hermana Abendrotha (płyty). 13.55—14.00 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Cl. Debussy: Sonata na skrzypce i fortep. w wyk. Alfreda Cortot i J. Thibaud (płyty). 16.00 „Wizyta w ogrodzie Jordanowskim" (tr. przeprowadzi red. K. Muszałówna). 16.30 „Ostatnie posiedzenie klubowe", odczyt z cyklu „Ze świata dziewcząt", wygł. Z. Miszewska. 16.45 Chór Harcerzy. 17.00 „Zdobycze współczesnej zoologji", odczyt z cyklu „Podstawy wiedzy współczesnej" wygł. prof. W. Roszkowski, dyr. Muzeum Zoologicznego. 17.15 Muzyka współczesna dla niedowiarków. IV pogadanka M. Kondrackiego, ilustrowana płytami (emigracja rosyjska). 17.50 „Książka i wiedza": „Historja sztuki w opracowaniu polskich uczonych", wygł. J. Puciata-Pawłowska. 18.00 Duety na dwa soprany w wyk. Z. Temnickiej i I. Bardy. 18.15 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy „Dziady" Adama Mickiewicza, w oprac. dr. Wł. Zawistowskiego (wznowienie). 18.30 „Skrzynka techniczna", omówi red. W. Frenkiel. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.45 Muzyka symfon. (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Oznaki poprawy w naszych spółdzielniach rolniczych", pogadanka, wygł. dyr. T. Zakrzewski. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.29 Wiadom. sportowe ogólnopolskie. 19.35 Recital wiolonczelowy ze Lwowa. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Edward Elgar: Koncert skrzypcowy h-moll op. 61 w wyk. A. Sammons'a z tow. ork. pod dyr. H. Wooda (płyty). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Koncert Chopinowski w wykon. Z. Rabcewiczowej. 1) Rondo c-moll op. 1, 2) Bolero C-dur op. 19, 3) Dwa walce (pośmiertne): Des-dur i E-dur, 4) Trzy etjudy z op. 25: Des-dur, Ges-dur i h-moll. 21.30 Odczyt w jęz. esperanckim „Zlot skautów w Spale", wygł. Kapiszewski, kier. działu zagr. Zw. Harcerstwa Polskiego. 21.00 Pieśni polskie z Poznania. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteorol.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57—14.00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 14.00—14.15 Koncert symfoniczny (płyty). 15.35 Z oper (płyty). 18.30 Tr. z Warszawy. 18.30 Skrzynka techniczna, omówi W. Janicki. 18.40 Życie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Utwory skrzypcowe (płyty). 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 „Precz z chwastami", wygł. K. Huppenthal. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.29—20.00 Tr. z Warszawy 20.00 Muzyka polska (płyty). 20.45—21.30 Tr. z Warszawy. 21.30 Recytacje prozy. 21.40 Tr. z Poznania. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—24.00 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.05 **Stockholm.** Recital śpiewaczy. 17.45 **Brno.** Muzyka współczesna. 18.30 **Budapeszt.** Koncert tria. 18.45 **Koenigswust.** Występ Elly Ney i L. Hoelscher. 19.00 **Lipsk.** „Od setnego do tysiącznego" — wesoły koncert solistów. 19.00 **Kolonja.** Lekka muzyka wiedeńska. 19.40 **Koszyce.** Muzyka lekka. 20.00 **Bruksela flam.** Koncert z Wystawy. 20.00 **Bruksela franc.** Festival muzyki angielskiej. 20.00 **Wiedeń.** „Godzina u Falla". 20.15 **Bukareszt.** Wieczór solistów. 20.15 **Ryga.** Muzyka klasyczna. 20.30 **Regional Progr.** Koncert symfoniczny z Queens-Hallu. Dyr. A. Toscanini. 20.45 **Strasburg.** Koncert symf. pod dyr. Muncha. 20.45 **Frankfurt.** „Pajace" — op. Leoncavalla. 20.55 **Medjolan.** „Purytanie" — opera Belliniego. 21.00 **Hamburg.** „Trójgraniasty kapelusz" — balet M. de Falla 21.00 **Luksemburg. Koncert Chopinowski.** 21.00 **Wrocław.** Tańce z dawnych dobrych czasów. 21.00 **Moskwa (WCPS).** Koncert solistów z udz. D. Ojstracha (skrzy). 21.35 **Luksemburg. Koncert muzyki polskiej.** 22.15 **Kopenhaga.** „Obrazy muzyczne". 22.15 **Budapeszt.** Koncert ork. operowej. 22.20 **National Progr.** Koncert tria. 23.00 **Lipsk.** Rosyjskie pieśni i zespół bałałajek.

Czwartek, 6 czerwca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki z płyt. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05—8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Audycja dla szkół — „Nowi poeci". 12.30 Szkolny Poranek muzyczny z Filh. Warsz. Wyk.: Chór Zw. Naucz. Polsk. i Chór Miesz. Rady Szkolnej m. st. Warszawy pod dyr. T. Mayznera, E. Umińską (skrz.), J. Lefeld (akomp.), M. Maszyński (recyt.). Słowo wstępne wypowie T. Mayzner. — W przerwie: „Chwilka dla kobiet" i Dziennik południ. 13.50 Z rynku pracy. 13.55—14.00 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 „Z dawnych suit" — gra zespół N. Mańskiej. 16.30 Pogadanka w jęz. francuskim „Les beaux monuments de l'architecture en France: Les chateaux de la Loire, chateau de Loche et chateau de Chinon", wygł. L. Roquigny. 16.45 „Kwadrans słynnych artystów" (M. Olszewska, (alt) (płyty). 17.00 „Życie na Wiśle" — „Pływające śpichrze", reportaż H. Boguszewskiej i J. Kornackiego. 17.15 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „We mgle", japoński dramat, opr. dla radjo przez dr. K. Kleina według Iuuzo Iamamoto, z K. Junoszą-Stępowskim w roli głównej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Utwory J. S. Bacha w wykon. B. Woytowicza (fortepian). 18.15 „Za bruzdą okrętową" (z literatury marynistycznej) szkic liter. wygł. J. Stępowski. 18.30 „Skrzynka ogólna", omówi dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.45 Beethoven: Kwartet c-moll op. 18 Nr. 4 (kwartet Lennera) (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Nowiny leśne", wygł. prof. J. Kloska. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.29 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Pieśni w wyk. M. Mokrzyckiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Czajkowski: Trio a-moll op. 50 w wyk. M. Fliederbauma (skrzypce), B. Ginsburga (wiolonczela) i I. Rosenbauma (fortep.). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Przez dżunglę polską" — pog. o działalności Polskiego Czerwonego Krzyża na wsi, wygł. J. Stępowski. 21.00 Dzieła Beethovena w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 1) Uwertura Fidelio, 2) Symfonja (pastoralna) F-dur Nr. 6: a) Allegro ma non troppo, b) Andante molto, c) Scherzo, d) Allegro-Allegretto. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert małej ork. P. R. W przerwie ok. godz. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23.30—23.45 Rozmowa w jęz. esperanckim z Krakowa.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57—14.00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45—18.30 Tr. z Warszawy. 18.30 Chwilka społeczna. 18.35 „Pionierzy polskiej kultury w ziemi malborskiej", odczyt wygł. ksiądz dr. Wł. Łęga. 18.50 Słynni pianiści (płyty). 1) Chopin: Polonez es-moll, op. 26 nr. 2, 2) Chopin: Mazurki as-dur, op. 59, nr. 2 i d-dur, op. 33 nr. 2 (Paderewski), 3) Chopin: Etiudy (L. Godowski). 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert z płyt (W. Rehberg). 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.29—22.00 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.05 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.45 **Wiedeń.** Koncert solistów. 18.00 **Leningrad.** „Carmen" — opera Bizeta. 18.00 **Koenigswust.** Pieśni niemieckie Wolfa. 18.30 **Moskwa (WCSPS).** Koncert symfoniczny. 19.00 **Koenigswust.** Wesoły koncert wypoczynkowy. 19.20 **Wrocław.** Muzyka lekka. 19.30 **Stockholm.** Koncert muzyki szwedzkiej. 19.35 **Monachjum.** „Borys Godunow" — opera Mussorgskiego (transm. z Teatru Narod.). 19.45 **Brno.** „Rytmy taneczne" w wyk. radjoork. 20.00 **Koszyce.** „Carmen" — opera Bizeta (tr. z Teatru Miejskiego). 20.10 **Wrocław.** Koncert orkiestrowy. 20.10 **Lipsk.** „Dokoła Europy" — koncert Lipsk. Ork. Symfonicznej. 20.10 **Budapeszt.** Koncert z Filh. z udz. Józefa Szigeti (skrz.) i Chóru. 20.30 **Bratislawa.** Sonaty na skrz. i fort. 20.30 **Strasburg.** Koncert ork. wojskowej. 20.45 **Radio Paris.** Koncert symf. pod dyr. Inghelbrechta. 20.55 **Rzym.** „Uczta szyderców" — opera Giordana pod dyr. Kompozytora. 21.05 **Wiedeń.** Koncert symf. pod dyr. Kabasty. 21.25 **M. Ostrawa.** Muzyka lekka. 21.25 **Bratislawa.** Pieśni lud. francuskie i włoskie. 22.00 **Stockholm.** Wieczór muzyczno-wokalny. 22.25 **Kopenhaga.** Recital fort. 22.30 **Praga.** Muzyka lekka. 22.30 **Lipsk.** Utwory Brahmsa. 22.40 **Wiedeń.** Muzyka lekka. 23.00 **Kolonja.** Koncert muzyki współcz. pod dyr. Buschkoettera. 24.00 **Sztutgart.** Koncert nocny.

„MIĘDZYMORZE" ŻEROMSKIEGO W RADJO.

Dziś, w środę, o godz. 21,30 w audycji z cyklu „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich" p. Busiakiewicz odczyta przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej fragment z „Międzymorza" Żeromskiego.

CIEKAWY ODCZYT ROLNICZY.

Również dziś w środę, o godz. 19,15 Rozgłośnia Pomorska nada ciekawy i aktualny odczyt rolniczy pt. „Precz z ostami", który wygłosi p. inż. Karol Huppenthal.

Naszych P. T. Odbiorców

zawiadamiamy uprzejmie, że

p. **Walerjan Wierzcholski**

zamieszkały w Toruniu, nie pracuje w naszem Przedsiębiorstwie jako akwizytor i nie jest upoważniony przez naszą Firmę do inkasowania należności.

„POLMIN" Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

Oddział Handlowy w Bydgoszczy

Gdańska 30 I. piętro tel. 3174. 5079

W dniu 8 czerwca 1935 r.

są kasy nasze dla wszelkich czynności

zamknięte.

Bank für Handel & Gewerbe Poznań

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu Spółka Akcyjna — Oddział w Bydgoszczy.

Deutsche Volksbank

Bank Spółdz. z ogr. odpow. w Bydgoszczy. 5080

Km. nr. 635, 807, 938, 677, 551/35/II. 5083

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1935 r. o godz. 10,30 w Gdyni ul. 10 Lutego 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 beczka laku do podłóg 150 kg. Wartość 450,— zł. Nast. o godz. 12-tej przy ul. Plac Kaszubski 5: 1 kredens dębowy.; Wartość 50,— zł. Nast. o godz. 13-tej przy ul. Pomorskiej 49: 1 rower „Wisła" w dobrym stanie. Wartość 100,— zł. Nast. o godz. 15-tej w Gdyni-Grabówek ul. Lisa-Kuli 6: 1 maszyna sztanca marki „Perum", 2 śrubsztaki, 1 kowadło małe, 1 maszyna drydarka do drykowania i toczenia metalu, 1 bormaszyna, 1 maszyna-nożyce, 1 motor elektryczny Danziger Werft 1½ konia, transmisja składająca się z wału transmisyjnego 5 m. dług. i 2 przekonnice. Wartość 1.330,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 4 czerwca 1935 r.

Komornik: (—) Józef Penk.

657/35.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 8 czerwca 1935 r. o godz. 10-tej w Chełmnie będę sprzedawał następujące przedmioty: 20 ubrań męskich, 20 płaszczy zimowych męskich. Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

(—) Kwiatkowski,

komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie, rew. I.

Tapety

duży wybór

— niskie ceny

poleca 3239

Wysyłkowy Dom Tapet

S. Stryszyk

Bydgoszcz

Długa 12. Telefon 1239.

Nie omijaj szczęścia — póki czas

KUP LOS

do kl. I. 33. Państwowej Loterji w najszczęśliwszej

KoleKturze Rozena

Grudziądz, ul. Stara 3, I ptr. P. K. O. 143.225. 5059

Obelgę

którą rzuciłem dnia 29 maja na p. W. Kobusińską cofam i przepraszam. Jan Maliszewski. 5041

„UNIA"

Zjednoczone Fabryki Maszyn dawn. A. Ventzki i Peters, Sp. Akc. Grudziądz.

BILANS NA DZIEŃ 31-GO GRUDNIA 1934 R.

Aktywa: 1) **Majątek stały. Grunty:** Grudziądz zł. 346.563,50; Chełmno zł. 59.707,89; Brodnica zł. 14.663,—; Kościerzyna zł. 5.000,—; łącznie złotych 425.934,39. **Budynki fabryczne i gospodarcze:** Grudziądz zł. 1.185.677,—; Chełmno zł. 334.725,08; Brodnica zł. 59.191,—; Poznań zł. 20.000,—; łącznie zł. 1.599.593,08. **Budynki mieszkalne:** Grudziądz złotych 181.100,—; Chełmno zł. 57.898,42; Brodnica złotych 36.146,—; Kościerzyna zł. 10.000,—; łącznie złotych 285.144,42. **Maszyny i urządzenia:** Grudziądz złotych 2.676,231,44; Chełmno zł. 357.821,07; Brodnica złotych 40.000,—; łącznie zł. 3.074.052,51. Zakłady Siły i Światła zł. 252.314,42. Ruchomości zł 1,—. Tabor przewozowy zł. 1,—. Modele zł. 1,—; razem zł. 5.637,041,82. 2) **Majątek płynny:** Kasa zł. 12.178,85; weksle zł. 10.692,30; banki zł. 12.973,33; papiery wartościowe i udziały zł. 32.967,50; kaucje zł. 997.111,—; akcje własne do zbycia zł. 47.650,—; wyroby gotowe złotych 721.148,30; półfabrykaty zł. 689.673,63; surowce i materjały zł. 359.590,31. **Odbiorcy:** pewni zł. 565,792,12, wątpliwi zł. 291.289.72; łącznie zł. 857.081,84. **Regresy żyrowe:** pewne zł. 191.081,19; wątpliwe zł. 105.189,—; łącznie zł. 296.270,19. Dostawcy zł. 4.594,51; różni zł. 30.422,11. **Sumy przechodnie:** Wydatki dotyczące okresu przyszłego zł. 2.942,12; inne zł. 3.113,60; łącznie zł. 6.055,72; razem zł. 4.078.409,59. Straty złotych 259.104,86. Razem zł. 9.974.556,27.

Różni za gwarancje wydane **zł.** 6.866.967.48; gwarancje otrzymane zł. 441.602,90; razem zł. 7.308.570,38.

Passywa: 1) **Kapitały własne:** Kapitał zakładowy **zł.** 1.375.000,—; Kapitał zapasowy zł. 80.593,62; Fundusz rezerwy specjalnej zł. 253.998,64; Fundusz na wątpliwe należności zł. 396.574,47; łącznie złotych 2.106.166,73.

2) **Kapitał amortyzacyjny:** Budynki fabryczne i gospodarcze zł. 316.815,24; Budynki mieszkalne zł. 49.731,52; Maszyny i urządzenia zł. 1.314.891,68; Zakłady Siły i Światła zł. 103.572,59; łącznie złotych 1.785.011,03.

3) **Zobowiązania:** Akcepty zł. 56.021,74; Banki zł. 3.985.654,48; Obligo żyrowe zł. 296.270,19; Wierzyciele hipoteczni zł. 765.000,—; Należności podatkowe zł. 497.589,07; Należności świadczeniowe zł. 52.862,37, Dostawcy zł. 98.711,82; Odbiorcy zł. 17.845,62; Różni zł. 155.880,47; Dywidenda zł. 120.711,40; **Sumy przechodnie:** Dochody dotyczące okresu przyszłego zł. 4.263,92; Inne zł. 32.567,43; łącznie zł. 36.831,35; razem zł. 6.083.378,51. Ogółem zł. 9.974.556,27.

Gwarancje wydane zł. 6.866.967,48; Różni za gwarancje złożone 441.602,90; razem zł. 7.308.570,38.

Rachunek Strat i Zysków.

Winien: Koszty administracji ogólnej 116.213,38 zł.; Koszty fabrykacji zł. 834.830,46; Koszty sprzedaży zł. 194.500.16; Koszty kredytów zł. 142.029,97; Podatki zł. 54.591,98; Różnice kursowe zł. 49.998,—; Odpisy na dłużnikach zł. 11.791,84; Odpisy na remanentach zł. 10.307,20; razem zł. 1.414.262,99.

Ma: Rezultat produkcji, napraw i sprzedaży zł. 1.139.173,02; Odzyskane należności zł. 15.985,11; **Strata netto zł. 259.104,86. Razem 1.414.262.99 zł.** (5053

Chcesz sobie i rodzinie zapewnić byt?

Kup dzisiaj jeszcze los w kolekturze

Konstanty RZANNY

Bydgoszcz, Gdańska nr. 25

Telef. 33-32. P. K. O. 207.494 4967

Ciągnienie 19 czerwca.

SOPOTY

Kawiarnia i restauracja ogrodowa z 10 pokojami gościnnemi i salą, oraz parcele budowlane, z powodu zgonu korzystnie do sprzedania. 5074

Alfred Centnerowski

Gdańsk, Hundegasse 120, tel. 27838

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) **niełonaty** Józef Getler vel Girtler, inżynier dyplomowany, urzędnik, zamieszkały w Gdańsku przy Friedensteg nr. 13, syn Jana Getlera vel Girtlera, **inżyniera**, wicedyrektora P. K. P., zamieszkałego w Toruniu i jego żony Heleny z domu Stecewiczównej, zamieszkałej w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej nr. 61; 2) niezamężna Jadwiga Krajewska, urzędniczka prywatna, zamieszkała w Gdyni przy ulicy Marszałka Piłsudskiego nr. 5, córka Bronisława Krajewskiego, byłego kierownika fabryki, zamieszkałego w Małym Mogilnie powiatu łaskiego i jego żony Anny z domu Paszczyńskiej, zamieszkałej w Gdyni przy ulicy Marszałka Piłsudskiego nr. 5, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku. 5084

Gdynia, dnia 29 maja 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego:

(—) Reinhardt.

3. Co. 2639/34. 5058

WYWOŁANIE!

Adwokat Fritz Burg, zamieszkały w Stuhm (Niemcy), zast. przez adwokata Szychowskiego w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8 wystąpił z wnioskiem o wywołanie listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki w kwocie 5.000 mk. niem. z 5% odsetkami zaintabulowanych na nieruchomości Plemięta k. 35 w dziale III. pol L. 8 na rzecz Laury Petzke z domu Burg z Grudziądza.

Posiadacza listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym na dzień 2 października 1935 r. godzina 10 w niżej podpisanym sądzie, pokój nr. 19 zgłosił prawo swe i przedłożył dokumenty, w przeciwnym bowiem razie dokumenty te zostaną pozbawione mocy prawnej.

Grudziądz, dnia 29 maja 1935 r.

Zlecenie Nr. 445/GR. **Sąd Grodzki.**

Z dniem 3 czerwca urządzamy wielką

SPRZEDAŻ REKLAMOWĄ

5003

Zaopatrzyliśmy wszystkie nasze oddziały w olbrzymi wybór najnowszych towarów w pierwszorzędnych gatunkach i sprzedawać będziemy takowe do 20% poniżej cen dziennych. — Jest to jedyna okazja do taniego zakupu z której powinien każdy korzystać.

Przyjdź przekonać się! Przyjdź przekonać się!

DOM TOWARÓW MODNYCH

EDMUND WITOSŁAWSKI, TCZEW

Plac Br. Pierackiego 3/4
Telefon numer 1025

NAJWIĘKSZY MAGAZYN BŁAWATOW, KONFEKCJI i GALANTERJI NA MIEJSCU

Liceum Handlowe Koedukacyjne
Izby Przemysłowo-Handlowej
BYDGOSZCZ

Pełne prawa państwowe, 2-letni kurs nauki.
Absolwenci mają prawo wstępu do Wyższej Szkoły Handlowej (W. S. H.) w Poznaniu.

Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Programy i informacje wysyła bezpłatnie oraz przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny **Sekretarjat,** 5081

Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 25, tel. 34-47.

WEZWANIE. Dnia 17 sierpnia 1928 zmarł w Bydgoszczy w swem ostatniem miejscu zamieszkania Karól Silber. Ponieważ dotychczas nie zgłosił się żaden spadkobierca, wzywa się tych, którzy sobie roszczą prawo do spadku, ażeby prawa te zgłosili w niżej podpisanym Sądzie do dnia 31 października 1935, w przeciwnym razie ustali Sąd, że innego spadkobiercy prócz Skarbu Państwa niema.

Bydgoszcz, dnia 27 maja 1935 r. 5008

Zl. 714-8. **Sąd Grodzki.**

728/35. 5065

PRZETARG.

7 czerwca o 10,30 sprzedaję przy ul. Grudziądzkiej (Firma Born i Schütze) przymusowym przetargiem za gotówkę 2 maszyny do pisania „Adler", szafę ogniotrwałą.

(—) Duplicki,
komornik Sądu Grodzkiego Toruń.

Numer akt: Km. I. 646/35. 5050

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I-go Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarję w Chełmnie, ul. Dworcowa nr. 13 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 lipca 1935 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie pokój nr. 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Fryderyka Hutha nieruchomości miejskiej zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznem Chełmno-Miasto, tom XII, karta 243.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 5.950; cena zaś wywołania wynosi 3.967 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 595 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przez licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala nr. 14.

Chełmno, dnia 17 maja 1935 r.

Komornik:
(—) Franciszek Kwiatkowski.

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych poleca 3736
Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37, Telefon 2047
Fabryka Mebli
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274.

ZGODNIE Z NAKAZEM CHWILI OBECNEJ
OFERUJEMY
WYSOKOGATUNKOWE ŻAROWKI ELEKTRYCZNE
MARKI
TUNGSRAM

po znacznie zniżonych cenach:

5, 10, 15 i 25 watt	po zł.	1.25	za 1 szt.
40 watt	„ „	1.60	„ „
60 „	„ „	2.60	„ „
100 „	„ „	5.00	„ „
150 „	„ „	7.70	„ „
200 „	„ „	9.50	„ „
300 „	„ „	15.00	„ „
500 „	„ „	20.00	„ „

i t. d.

Żarówki wewnątrz matowane po cenie przezroczystych. Żarówki opałowe (mleczne) o 15 procent droższe. — —

Za każdą żarówkę „Tungsram" udzielamy pełną gwarancję podług norm S.E.P.

Odsprzedawcom udzielamy ustalone rabaty.

Fabryczny Skład Żyrandoli elektrycznych, Hurtownia artyk. elektr., radjowych i technicznych

A. MARCINIAK Sp. z o. o.
telefon 1343. BYDGOSZCZ, ul. Długa 6.
P. S. Lampy radjowe „Tungsram" stale na składzie. 4841

TORUŃ

Dziewczyna
młodsza, czysta i uczciwa, do lekkich prac domowych, potrzebna zaraz. Zgłoszenia między godz. 11—15. Toruń, Sienkiewicza 29, III. ptr. lewo.

Wykonuje
plany rysunki na budowle stylowe, obliczenia statyczne. Przyjmuje nadzór techniczny. Toruń, Przedzamcze 15, kasyno. 4982

ZNAKOMITE OBIADY
na czystem maśle wydaje codziennie 4976
„Esplanada"
Wielki wybór dań.

Andruty!!!
p. 75, sułtanki 1/4 f. 35, czekolada, jądra laskowe, włoskie, migdały, figi, fistaszki Araczewski, Toruń, Chełmińska.

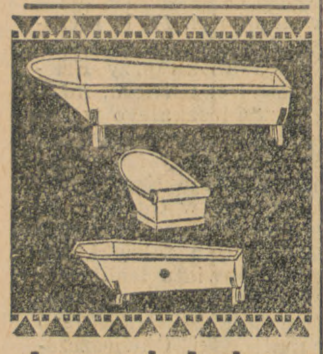

Leonard Anders
Art. techniczne, kanalizacyjne
— narzędzia —
Toruń, Św. Ducha 14 tel. 1707
4703

Okazyjnie
tanio sprzeda **gabinet** elegancki. Stolarnia, Toruń, Podmurna 71. 5067

Osoba
średniego wieku, energiczna i uczciwa do zarządzania bufetem potrzebna z kaucją. Oferty do administracji „Dnia Pomorskiego" pod nr. 5068

Najlepsza
Bomba Okocima tylko **w Hungarji**
Toruń, Prosta 19. 5069

Pończochy-Rękawiczki
Olbrzymi wybór. Niskie ceny. M. Dalkowska, Toruń, Szeroka 25. 4933

Miłośnicy!!!
dobrej kawy, piją tylko wypróbowane mieszanki nadzwyczajne w smaku aromacie, oraz pierwszorzędną herbatę rosyjską. Araczewski, Toruń, Chełmińska.

Najprzedniejsze
obiady z 3 dań 0,80 gr tylko **w Hungarji**
Toruń, Prosta 19. 5071

Udzielam
porad prawnych, załatwiam sprawy sądowe, administracyjno, mieszkaniowe, rozwodowe. Adamski, doradca prawny. Toruń, Sukiennicza 4. 7595

Noworodki
żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamożnym bezpłatnie. Wydają lekarze i akuszerki. 8347

Mleka
o dużej zawartości tłuszczu 200 — 300 litrów dziennie poszukuję, Fr. Marciszewski Toruń, ul. Warszawska 10/12. 5051

MEBLE!
wszelkiego rodzaju, najtaniej kupujesz tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spamiętaj — Powiedz drugiemu. 4227

GDYNIA

Sprzedam
tanio dom dwupiętrowy z ogrodem owocowym i rolą w Świeciu n/Wisłą, ładnie położony w centrum miasta. Zgłoszenia: Józefowicz. Gdynia, ul. Bema 14. 4475

Najtańsze
źródło zakupu. Dykty klejone, forniery kraj. i zagraniczne. **W. Mierkiewicz,** Gdynia, ul. Świętojańska 61. 5042

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały. zielony, czarny. czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Meble biurowe 4444
urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu
Gdynia, ul. Lipowa 11
telefon 21 88
BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Poszukiwana
pomocnicza siła do maszyny do pisania. Zgłoszenia: Jul. Herman & Co., Gdynia, Jana z Kolna 2. 5082

„Bałtyk"
hotel-pensjonat, 20 metrów od morza, pod nowem kierownictwem, nowoczesny komfort, ciepłe kąpiele morskie. Informacyj udziela Zarząd: **poczta Jastrzębia Góra powiat morski.** 4830

GDAŃSK

Kupię
dom czynszowy z 2 lub 3 pok. mieszkaniem. Wpłata 30.000 zł. Zgłoszenia piśm. z podaniem warunków do adm. „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod nr. 827. 5077

Wydzierżawię
na sezon letni 2—3 pokoje mebl. z werandą w pięknem położeniu w Oliwie, przy ul. Oetkera 11, 2 min. od przystanku autobusowego, i 5 minut od plaży. 5078

Sklep
kolonjalny bardzo dobrze zaprowadzony, pierwszorz. położenie **w Orłowie** z powodu choroby korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, nr 1350. 5076

Pluskwy
Karaluchy wytępia momentalnie nowowynaleziony płyn gazowy
„Gazolit"
sprzedają drogerje. 4728

Nowoczesne
urządzenia wodoleczn icze, inhalatorjum **solankowe,** emanatorjum radowe, kąpiele borowinowe, kwasowęglowe, posiada Inowrocław Zdrój, Reumatyzm, artretyzm, choroby przemiany materji, kobiece, dzieci, nerwowe, serca, porażenia. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd Zdrojowiska. 3256

Pokoje
2 łączne, dla poważnej osoby, wolne, umeblowane, frontowe, I. ptr. Wojciechowski, Toruń, Słowackiego 69. 5034

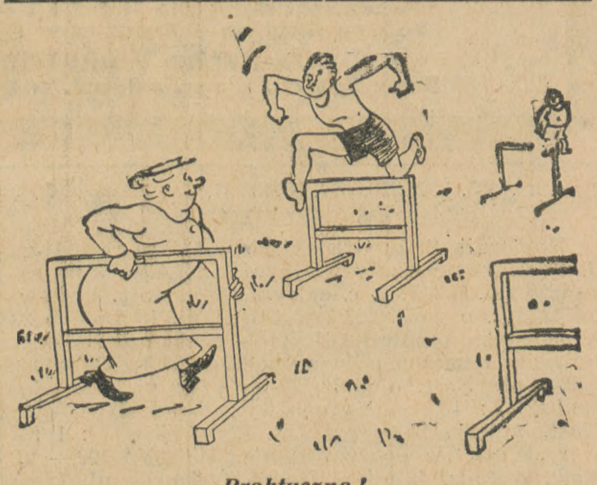

Praktyczna!

— Jacy ci mężczyźni niepraktyczni, przecież te płotki można z drogi usunąć!

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej . . 50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.50 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . . 2.89 zł
Pod opaską . . . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.